

Wobec niepewnych widoków na pomoc amerykańską

Nowy program gospodarczy Ramadier Zwiększenie podatku dochodowego i masowa redukcja wydatków państwowych

PARYŻ (PAP). W czwartek wieczorem premier Ramadier wygłosił przez radio przemówienie, w którym zapowiedział zmniejszenie wydatków państwowych o 23 proc.

Kreśląc nowy program gospodarczy rządu, Ramadier oświadczył, że nadeszła chwila, wymagająca całkowitego zrównoważenia wszystkich wydatków państwowych z dochodami.

Wydatki państwowe zostaną w tym roku zredukowane z 900 miliardów franków do mniej, niż 700 miliardów.

Istnieć będzie jeden tylko budżet, zniknie bowiem rozróżnienie między budżetem zwyczajnym a nadzwyczajnym budżetem na odbudowę. Ten jednolity budżet będzie w całości finansowany z podatków. Nie będzie już natomiast zaliczek z Banku Francuskiego dla skarbu państwa, które powodowały z miesiaca na miesiąc wzrost obrotu pieniężnego.

Dla wykonania tej reformy budżetowej, która ma stanowić podstawę walki przeciwko wzmagającej się inflacji, zastosowane będą dwójki środków: zwiększenie podatku dochodowego i masowa redukcja wydatków państwowych.

Masowe oszczędności, w łącznej kwocie 200 miliardów franków, mają być przeprowadzone głównie w dziedzinie wydatków państwowych na armię, marynarkę, lotnictwo, administrację i odbudowę. W listopadzie powołana ma być do szeregów tylko połowa poborowych, wcielenie drugiej połowy zostanie odroczone do stycznia.

Państwa słowiańskie nie wezmą udziału w komisji bałkańskiej O. N. Z.

Dziwiedzenia przedstawicieli Polski i Z. S. R. R.

NOWY JORK (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ delegat ZSRR, Andrzej Wyszynski, oświadczył, iż Związek Radziecki nie weźmie udziału w komisji bałkańskiej ani też w wyborze jej członków. Wyszynski podkreślił, iż powołanie takiej komisji jest z gruntu sprzeczne z zasadami Narodów Zjednoczonych, wobec czego delegacja radziecka nie może jej zaakceptować.

Przedstawiciel Jugosławii Bohler wyraził zadowolenie z decyzji Związku Radzieckiego i zaapelował do innych delegacji, by również odmówiły udziału w komisji.

Delegat Polski dr. Oskar Lange oświadczył, iż Polska również nie weźmie udziału w komisji bałkańskiej, gdyż została ona utworzona na zasadzie dyskryminacyjnej. Analogiczne stanowisko zajęli przedstawiciele Białorusi, Ukrainy i Czechosłowacji.

W dyskusji, jaka następnie wywiązała się między Wyszynskim a delegatem Belgii Spaakiem, który zarzucał delegacji radzieckiej, że w

9 miliardów dolarów znajduje się w Europie

NOWY JORK (PAP). Gilbert Ward, wiceprzewodniczący „National City Bank”, oświadczył w czwartek, że w Europie znajduje się ogółem około 9.080.000.000 dol., z czego 6 miliardów w złocie.

Coraz lepiej

Organ podżegaczy wojennych protestuje przeciw wyrokowi w Norymberdze Powieszenie Goeringa i towarzyszy aktem »prawniczego lynchu«

NOWY JORK (Obsl. wł.). — Pismo amerykańskie „Philadelphia Inquirer”, jedno z najbardziej wyspecjalizowanych w propagandzie wojennej pism St. Zjednoczonych, wyraża swe oburzenie w związku z propozycją wiceministra Wyszynskiego zabronienia wszelkiej propagandy na rzecz nowej wojny.

„Sędziowie, którzy reprezentowali USA na procesie w Norymberdze — pisze „Philadelphia Inquirer” —

10 milionów ton węgla

Od chwili wznowienia ruchu po wojnie, polskie porty morskie przeładowały ogółem 10 milionów ton węgla i koksu na eksport. 10-milionową tonę załadowano na statek w dniu 9 października.

z ewentualnością drastycznego obniżenia stopy życiowej w kraju.

Bidault o rozmowach w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). — Francuski minister spraw zagranicznych, Bidault, oświadczył przed wyjazdem z Nowego Jorku, że jest zadowolony z rozmów przeprowadzonych z Trumanem i Marshalllem. Zapytany co uczy ni Francja jeśli nie otrzyma wkrótce do datkowych dostaw zboża Bidault odparł, iż obecne niskie »racje chleba

we Francji — najniższe od czasu oblężenia Paryża w 1870 r. — nie dadzą się utrzymać. Wszystko zależy od dostaw zboża z innych krajów.

Niepokoje na Bliskim Wschodzie

Wojska egipskie i syryjskie maszerują do granic Palestyny

BEJRUT (API). — „Unité Press” donosi, że wojska egipskie i syryjskie, działając na rozkaz swych rządów, wyruszyły dnia 9 bm. rano ze swych baz i posuwają się w kierunku granic Palestyny, w celu udzielenia Arabom palestyńskim pomocy wojskowej i poparcia moralnego, jako zabezpieczenia przeciwko groźbie żydowskiej — w razie gdyby wojska brytyjskie miały opuścić ten kraj.

Posunięcie to zostało dokonane na podstawie rezolucji, przyjętej jednocześnie przez premierów Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii i Egiptu, obradujących na tajnej sesji w Alek w pobliżu Bejrutu.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Azzam Pasza, oświadczył po sesji dziennikarzom, że w chwili, gdy rozmawia z nimi, wojska syryjskie i egipskie posuwają się już w stronę granic Palestyny, dodając, że wielu oficerów brytyjskich wyraża gotowość walki u boku Arabów przeciwko Żydom.

Następnie Azzam Pasza oświadczył, że decyzja Ligi Arabskiej będzie miała znaczenie historyczne nie tylko dla Palestyny lecz i dla całego Środkowego Wschodu.

J.F. Dulles zwalnia niemieckich zbrodniarzy wojennych Kapitałisci hitlerowscy przywróci do łask i władzy w strefach anglosaskich

BERLIN (Obsl. wł.). Trybunał Norymberski zwolnił z obozu na skutek interwencji przemysłowców amerykańskich, dra Gerharda Westricka — niemieckiego magnata przemysłowego, który w swoim czasie został osadzony w więzieniu pod zarzutem samowolnej rozbioru Zakładów Telekomunikacyjnych w strefach sowieckiej i amerykańskiej w Niemczech.

Przed wojną Westrick był niemieckim reprezentantem firmy amerykańskiej, należącej do Johna Fostera Dullesa, którego Wyszynski napisał, nowal niedawno, jako podżegacza wojennego.

W kołach politycznych i finansowych Niemiec uważa się, że obecne zwolnienie Westricka jest dziełem Dullesa, który w ten sposób uchronił swego przyjaciela od dochodzenia sądowego. Należy zaznaczyć, że przed wojną Westrickowi podpadał pod kodeks zbrodni wojennych.

Zastępuje również na uwagę fakt, że Westrick był już uprzednio wyrażony przez Dullesa od więzienia w czasie wojny. Jako przemysłowiec

niemiecki miał on bliskie kontakty finansowe z kapitałem amerykańskim. Z tych względów w roku 1940 Ribbentrop wysłał go do Waszyngtonu jako radcę handlowego. Ale już w roku 1941 amerykański Departament Bezpieczeństwa wszczął dochodzenie sądowe przeciwko Westrickowi, zarzucając mu szpiegostwo. Zanim jednak władze bezpieczeństwa zdolały aresztować go, Dulles osobiście interweniował u władz oświadczając, że Westrick nie zaangażowałby się do żadnej pracy nielegalnej.

Wielu innych kapitalistów nazistowskich, którzy jeszcze w roku 1945 byli wciągnięci na listę amerykańską, jako ci którzy rozbudowali gospodarkę niemiecką i podporządkowali ją planom hitlerowskim, zostało również zwolnionych w chwili obecnej z obozów, gdzie mieli oni pozostawać do procesów sądowych. Niekiedy z nich zostali nawet zaangażowani przez amerykańskie lub brytyjskie władze okupacyjne.

Oto kilka przykładów: Herman Abs — b. dyrektor Banku Niemieckiego został zaangażowany jako doradca finansowy przy administracji brytyjskiej w Niemczech. Werner

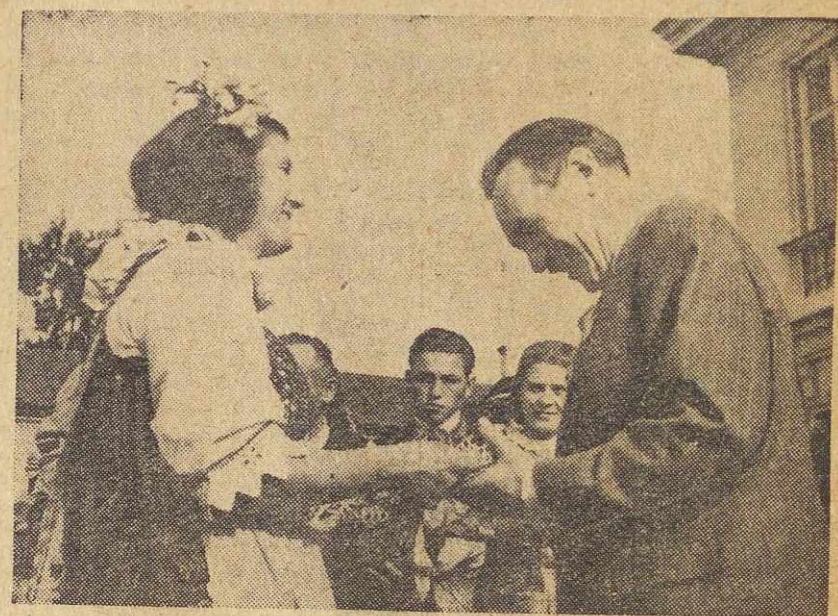
WASZYNGTON (API). Herve Alphonand, który bierze udział w delegacji francuskiej na obecnym posiedzeniu Zgromadzenia ONZ, oświadczył na konferencji prasowej, że sytuacja finansowa Francji pogarsza się i aby pomoc odniosła pożądany skutek winna być udzielona do dnia 15 października. W przeciwnym wypadku Francja zmuszona będzie wstrzymać import podstawowych produktów żywnościowych jak zboże i tłuszcz.

Budżet zredukowany pożyczki wstrzymane

PARYŻ (API). — Premier francuski, Ramadier, ogłosił plan zmniejszający do zrównoważenia budżetu państwa.

Wydatki państwowe mają być zredukowane o 23 proc., a stopa podatku ma być podwyższona. Pożyczki, udzielane przez Bank Francuski zostaną wstrzymane.

Krakowiacy i górale



Prezydent Bierut przyjął w Belwederze delegację ludową Samopomocy Chłopskiej z Krakowskiego. Delegacji, która przybyła w barwnych, ludowych strojach z własną ludową orkiestrą, przewodniczył wojewoda krakowski Pasenkiewicz.

Przodownicy wreczyli Prezydentowi dożynekowe wieniec oraz wroby przemysłu ludowego, produkowane przez Samopomoc: pięknie rzeźbioną, inkrustowaną góralską skrzynię, tkaniny, drzeworyty, obrazy i t. p. Zespół na dziedzińcu Belwederu odśpiewał pieśni dożynekowe i odtańczył ludowe tańce.

Prezydent Bierut zaprosił delegację na herbatkę, na którą przybyli również premier Cyrankiewicz i Marszałek Żymierski.

Na zdjęciu u góry: Prezydent Bierut przyjmuje podarunki z rąk przodowników. Poniżej: orkiestra góraliska.



Funt i dolar w handlu światowym

80 milionów funtów w złocie pożyczyla Unia Poł.-Afrykańska W. Brytanii

LONDYN (API). — Unia Południowo-Afrykańska wypożyczyła Wielkiej Brytanii na okres lat trzech złoto wartości 80 milionów funtów szterlingów. Procent od tego złota będzie wynosił 1/2 od sta i będzie wypłacany w funtach szterlingach. W zamian za pożyczkę Wielka Brytania zobowiązuje się kupować w Unii Południowo-Afrykańskiej żywność, wódkę i wino wartości 12 milionów funtów rocznie.

Podając to do wiadomości brytyjski minister skarbu, Hugh Dalton, oświadczył, że złoto to zostanie zużyte na wzmocnienie pokrycia funta szterlinga.

„Dziękując Południowej Afryce za pomoc, minister Dalton dodał, że kraj ten nie będzie korzystał przez cały ten czas ze wspólnego zapasu dolarów. Podnosząc solidarność Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, minister podkreślił, że tylko w ten sposób Wielka Brytania będzie mogła przezwyciężyć obecną ciężką sytuację gospodarczą.

Premier południowo-afrykański, generał Smuts, oświadczył przez radio, że dwie waluty na świecie są podstawą struktury gospodarczej — dolar i funt. Zdaniem Smutsa, funt ma daleko większe znaczenie dla handlu światowego niż dolar.

Strajk protestacyjny we Francji z powodu użycia gazu przeciwko demonstracjom robotniczym

PARYŻ (PAP). — Proklamowany został w departamencie Meurthe-et-Moselle (Francja wschodnia) przez miejscowy oddział Generalnej Konfederacji Pracy 24-godzinny strajk generalny.

Strajk ogłoszono na znak protestu przeciwko użyciu przez policję w Nancy gazu łzawiącego, celem rozprzeczania robotników, demonstrujących przeciwko niedawnej wysyłce cukru do Niemiec. W wyniku starć w czasie demonstracji 5 robotników i jeden policjant odnieśli rany.

Z tego samego powodu w czwartek wybuchł strajk przeszło 12 tysięcy robotników, zatrudnionych w polbitkach kopalniach rudy żelaznej w Bryj.

„Nigdy nie przestaliśmy być Polakami” Apel prezesa Związku Polaków Westfalskich do ministra Bevina

LONDYN (PAP). — Opublikowano tu list, skierowany do ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, Bevina, przez prezesa Związku Polaków westfalskich, Jakuba Przybylskiego, podkreślający bezsporne prawo Polaków z Westfalii do repatriacji.

List ten stwierdza, że Polacy westfalscy nigdy nie wyrekli się swego obywatelstwa polskiego.

tyjskich w Niemczech, potwierdzone ostatnio przez rzecznika Foreign Office, jakoby Polacy westfalscy byli obywatelami niemieckimi, wobec czego władze brytyjskie przeciwstawiają się ich powrotowi do Polski.

Polska w podkomitecie ONZ dla pld.-zach. Afryki

LAKE SUCCESS (API). Komitet powierniczy ONZ uchwalił wybór specjalnego podkomitetu celem podjęcia decyzji w sprawie południowo-zachodniej Afryki.

W skład podkomitetu wchodzi: Indie, Dania, Belgia, Kuba, Panama, Peru, Filipiny oraz Polska.

Podkomitet ma rozpatrzyć dwie główne rezolucje dotyczące sprawy

„Wyjście z kryzysu jest!” woła radośnie senator amerykański Trzeba tylko stworzyć „rezerwę bezrobotnych”

Senator amerykański R. E. Flanders, rozpatrując problem zwyczajki cen w USA, zaproponował jako rozwiązanie „rezygnację z zasady pełnego zatrudnienia dla wszystkich i

„Rezerwa bezrobotnych” regulowałaby pomyślnie — zdaniem szanownego senatora — siłę nabywczą na rynku wewnętrznym i znormalizowałaby stosunek zużycia i produkcji.

Uchwała ONZ w sprawie greckiej

Uchwała specjalnej komisji granicznej

do czterech państw bałkańskich

JORK (PAP). — Po wznowieniu w Komisji Politycznej ONZ dyskusji w sprawie greckiej, delegaci St. Zjednoczonych i Brazylii zwrócili się do Grecji i jej północnych sąsiadów z zapytaniem, czy są skłonne zastosować się do zaleceń Generalnego Zgromadzenia. Przedstawiciele Albanii, Bułgarii i Jugosławii oświadczyli, iż w obecnej fazie dyskusji nie mogą udzielić odpowiedzi bez uprzedniego porozumienia się ze swoimi rządami.

Delegat amerykański, Johnson, zakomunikował, iż Stany Zjednoczone poparą poprawkę francuską do wniosku, w której rezolucji, w zastrzeżeniu przyjęcia przez północnych sąsiadów Grecji jednego warunku. Jest nim złozenie zapewnienia lojalnej współpracy z proponowaną komisją graniczną ONZ. Poprawka francuska zmierza do usunięcia ze sprawozdania większość komisji bałkańskiej ONZ stwierdzenia winy Albanii, Bułgarii i Jugosławii. Stanowisko amerykańskie poparł delegat francuski.

Kapitał amerykański w Turcji i Grecji

ANKARA (API) — Kasin Gulek, minister budowy, podał do wiadomości, że oczekuje przybycia amerykańskich ekspertów, którzy mają „przestudiować” turecką sieć drogową.

Z drugiej strony agencja United Press donosi, że budowa wielkich arterii drogowych w Grecji będzie powierzona kapitałowi amerykańskiemu.

Zamki na lodzie i domy na kółkach

LONDYN (API) — W związku z tym, że rząd nie przewiduje możliwości realizacji programu budownictwa mieszkaniowego, który zawarty był w przedwyborczych deklaracjach, oblicza się, że 40-50 000 Anglików spędzi nadchodzącą zimę w „wózach Drzymały” z powodu braku mieszkań.

Na licznych drogach prowadzących z Anglii do Szkocji, instaluje się wózki. Spotyka się koczujące wiozy. Rząd angielski — wydaje się — poważnie bierze pod uwagę domy na kółkach, jako tymczasowe rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego.

1.200 reemigrantów z Niemiec przybyło na Dolny Śląsk

Od 1 września b.r. do chwili obecnej przybyło na teren Dolnego Śląska 5 transportów z reemigrantami polskimi z Niemiec. Wszystkie transporty w ogólnym składzie liczą około 300 wagonów krytych i 7 platform, na których przewieziono własne samochody oraz cenne maszyny rzemieślnicze. Reemigranci, których przybyło w transportach ogółem ponad 1.200 osób, są przeważnie rzemieślnikami i górnikami, o dużej wiedzy fachowej i praktyce. Między przybyłymi reemigrantami znajduje się specjalista chorób ser-

cowych, doktor Dąbek, który przybył z Drezna, przywożąc ze sobą własną klinikę doskonale wyposażoną wraz z aparaturą Roentgena. Do doktora Dąbka jest z pochodzenia Mazurem i około 30 lat przebywał w Niemczech.

Przybył także inżynier Kalacki Stanisław, który jest specjalistą w dziedzinie sztucznego jedwabiu. Został on już zatrudniony w Jeleniej Górze w fabryce „Collvoli”. Cała rodzina inżyniera, mimo iż przebywała od 1905 roku w Niemczech w okolicach Drezna, mówi poprawnie po polsku.

dyskusję w sprawie Grecji na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, podkreśla, że delegacja amerykańska dąży do zupełnie określonego celu mianowicie do przedstawienia sprawy w takim świetle, by oczyścić St. Zjednoczone i W. Brytanię z zarzutów ingerencji w sprawy wewnętrzne Grecji. Delegacja ta usiłuje wywołać wrażenie, jak gdyby wojna domowa w Grecji nie zo-

„Strzeżonej przez was granicy nie przeniknie żaden wróg”

Rozkaz Marszałka Żymierskiego w dwulecie W. O. P.

12 października br. Wojska Ochrony Pogranicza święcą drugą rocznicę swego istnienia. Z okazji tej minister Obrony Narodowej, Marszałek Żymierski wydał rozkaz do żołnierzy WOP, w którym m. in. czytamy:

„Dwa lata temu objeście służbę na straży granic Odrodzonej Ojczyzny.

Służba ta odpowiedzialna, ciężka, ale jednocześnie zaszczytna — bo będąca wyrazem najwyższego zaufania Narodu. Od Waszej bowiem czujności na granicy w dużym stopniu zależy, by nikt i nic nie burzyło spokoju i bezpieczeństwa Narodu, dźwigającego kraj ze zniszczeń wojennych i budującego lepszą przyszłość.

Macie w swej ciężkiej służbie szereg osiągnięć. Dzięki Waszej czujności zlikwidowany został niejedyn wróg. Młodego gospodarza państwowego przynosiście każdego dnia realną po-

stałą spowodowaną przez istnienie tam niepopularnego rządu, narzuconego narodowi greckiemu z zewnątrz i nie przez obecność wojsk obcych, ale przez rzekome zagrożenie suwerenności kraju ze strony północnych sąsiadów Grecji.

Problem grecki wywołał ostrą walkę na terenie ONZ. W toku dyskusji okazało się, że ścierają się z sobą dwie sprzeczne zasady: zasada ochrony suwerenności, wolności i niepodległości małych państw oraz zasada podporządkowania tych państw interesom amerykańskim.

Zacieśnienie współpracy trzech stronnictw

na terenie wiejskim

Uchwała konferencji przedstawicieli PPR, PPS i SL

W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli NKW SL, Wydziału Wiejskiego CKW PPS i Wydziału Rolnego KC PPR. Konferencja poświęcona była omówieniu współpracy PPR, PPS i SL na terenie wiejskim, w szczególności zaś w Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Konferencja powzięła uchwałę, zawierającą szereg wskazań, mających na celu dalsze zacieśnienie współpracy trzech stronnictw na terenie Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz postanowienia, związanych z odbywającymi się wyborami do władz gromadzkich i gminnych tej organizacji.

Uchwała postanawia m. in., iż wszyscy członkowie PPR, PPS i SL, działający na terenie Zw. Samopomocy Chłopskiej, będą ściśle współpracowali nad oczyszczeniem Związku, a w szczególności jego kierownictwa od elementów reakcyjnych i PSL-owskich, prowadzących wrogą, antydemokratyczną i antyrządową robotę w ZSCH oraz nad usunięciem z władz Związku tych, którzy zasłaniają się legitymacją partijną prowadząc robotę sprzeczną z interesami Zw. Samopomocy Chłopskiej, a w pracy swej ujawniają postępowanie niezgodne z duchem demokracji ludowej, popełniają nadużycia, łapownictwo, przekupstwo, szabrownictwo itp.

Przy wyborach delegatów na zjazd i do władz ZSCH trzy stronnictwa występuwać będą wspólnie. Rezolucja ustala szereg praktycznych wskazań w tej dziedzinie.

Dla czuwania nad realizacją powziętych postanowień i rozstrzygania spraw spornych przy wprowadzaniu w życie tej uchwały powołana została komisja spośród przedstawicieli władz naczelnych trzech stronnictw.

Uchwałę podpisał w imieniu SL Benedykt Tarasiuk, w imieniu PPS Turek i Manrot, w imieniu PPR Chelchowski i Bieniek.

Obiecanki a rzeczywistość

Bevin do gospodyń

LONDYN (API) — Przemawiając do gospodyń brytyjskich, minister Bevin oświadczył, że rząd przeznaczy wszelkie możliwe sumy, znajdujące się w jego dyspozycji, na wyżywienie ludności.

Tego samego dnia obniżono w Anglii rację bekonu, która od tej chwili wynosić będzie 3 dkg na tydzień.

Spisek emigrantów bułgarskich

popierany przez Grecję

SOFIA (SAP) Bułgarski min. spr. wewnętrznych oświadczył, że władze bezpieczeństwa wykryły nową antyrządową organizację spiskową w Bułgarii.

Członkowie spisku, przeważnie emigranci bułgarscy, którzy przedostali się do powrotem na terytorium Bułgarii, dzięki czynnej pomocy władz greckich, mieli zamiar dokonać zamachów na członków rządu. Wielu spiskowców aresztowano.

Mordercy ze Stutthoffu

przed sądem w Gdańsku

W Gdańsku rozpoczął się przed Sądem Okręgowym wielki proces przeciwko pierwszej grupie 26 przestępców hitlerowskich z obozu Stutthoff. Głównymi oskarżonymi Teodor Meier, jako Lagerführer miejsca kaźni, w której zginęło około 80 tys. osób, był zarębowany 120 tys., a także władza decydująca.

Zapytany przez przewodniczącego, co ma na usprawiedliwienie swych czynów, Meier — jak zwykle przestępcy hitlerowscy — usiłując zasłonić się rozkazami przełożonych, których był ślepy wykonawcą. Oskarżony twierdził, że wyrok nadchodził wyłącznie z Berlina, egzekucją natomiast dokonowali sami więźniowie.

Kiedy w toku rozprawy prokurator pytał, czy palono na stosie i jakie środki dą — oświadcza, że zdarzało się to tylko w wypadku, gdy zepsuł się piec krematoryjny. Palono, by zapobiec epidemii tyfusu.

W kolejności sprowadził do zeznań synynego Potha, który wraz z Meierem i Petersem zlikwidował kilkadziesiąt inwalidów sowieckich

oraz przeprowadzał selekcję żydów. Trzeci zeznaje Paulitz, znany z dokonywanych okrucieństw nad karkami. Osk. wypiera się niemal wszystkiego.

Czwarty zeznaje Fryc Peters, który chełpił się, że zabił 380 Polaków. Na rozprawie wypiera się zbrodni, której działalności.

Na tym zakończono drugi dzień procesu.

Zrównanie w prawach niższych funkcjonariuszy państwowych z urzędnikami

Prezydium Rady Ministrów przygotowuje projekt, dotyczący nowelizacji ustawy o państwowym służbie cywilnej. W obecnie obowiązującej ustawie z 1922 r. niżsi funkcjonariusze państwowi potraktowani zostali gorzej w swych prawach, niż urzędnicy. Nowelizacja ustawy

zmierza m. in. do usunięcia podziału funkcjonariuszy państwowych na „urzędników” i „niższych funkcjonariuszy”.

Art. 3 ustawy ma brzmienie: „Wszyscy funkcjonariusze, których stosunek służbowy jest ujednolicony ustawą niniejszą, są urzędnikami państwowymi”.

Zmiana ta wnoszą zrównanie funkcjonariuszy państwowych w prawach urlopowych Nowelizacja ustawy byłaby spełnieniem postulatów, wysuwanych od wielu lat przez byłego Zw. Niższych Funkcjonariuszy Państwowych.

Projekt nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej jest obecnie rozważany przez zainteresowane związki zawodowe i ostateczne stanowisko KOZZ w tej sprawie zostanie wkrótce przesłane do Prezydium Rady Ministrów.

Walny Zjazd

7w. Zaw. Dziennikarzy RP 14 listopada w Szczecinie

Walny Zjazd Związku Zawodowego Dziennikarzy odbędzie się ostatecznie w dniach od 14 do 16 listopada br. w Szczecinie.

Powrót Polaków z Włoch i Syrii

Do Działu nadzoru z Rzymu pociąg sanitarnej PKK, przywożąc do kraju 374 repatriantów. Powrócił Polacy z Rzymu, Mediolanu, a kilka osób przyjechało nawet przez Włochy z Syrii, gdzie zagonała je burza wojenna.

Wśród repatriantów znajduje się 6 sierot w wieku od 6-18 lat.

Za trumną bohatera partyzanta

Arkadiusz Degler zgnał w Częstochowie

Na ementalu wojskowym w Powiśle odbył się 9 b. m. pogrzeb szefa sztabu AL na okręg częstochowski Arkadiusza Deglera ps. „Grat”. Arkadiusz Degler zginął w Częstochowie.

Nad grobem przemówił p. Adrian, kreśląc sylwetkę bohatera żołnierza.

Arkadiusz Degler jako harcerz od

Występy Teatru Łódzkiego w Czechosłowacji

PRAGA (Obsł. wł.) — Rada ministrów zatwierdziła wniosek w sprawie występów Państwowego Teatru Łódzkiego w Czechosłowacji i wyjazdu Czeskiej Filharmonii na występy do Polski.

Zanim przyjdzie mróz

Sprawa uęgla na komisjach poselskich

9 b. m. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Poselskich — Przemysłowej i Komunikacyjnej, pod przewodnictwem posła Kurylowicza. Posiedzenie poświęcone było sprawie rozdania uęgla.

W wyniku dyskusji postanowiono powołać podkomisję, złożoną z 5 osób (trzech posłów z Komisji Przemysłowej i 2 z Komisji Komunikacyjnej). Podkomisja ta zajmie

się szczegółowym przepracowaniem planu rozdania uęgla, przygotowanego przez CUP, ze specjalnym uwzględnieniem zaopatrzenia w węgiel ludności miejskiej i wiejskiej oraz sprawy zużycia uęgla deputatowego i uęgla idącego na potrzeby kolei.

8 i 9 b. m. obradowała sejmowa podkomisja Kultury i Sztuki dla spraw Filmu Polskiego. Podkomisja powzięła szereg uchwał, dotyczących m. in. również zagadnień personalnych, związanych z dyrekcją Filmu Polskiego, poza tym gospodarki tego przedsiębiorstwa.

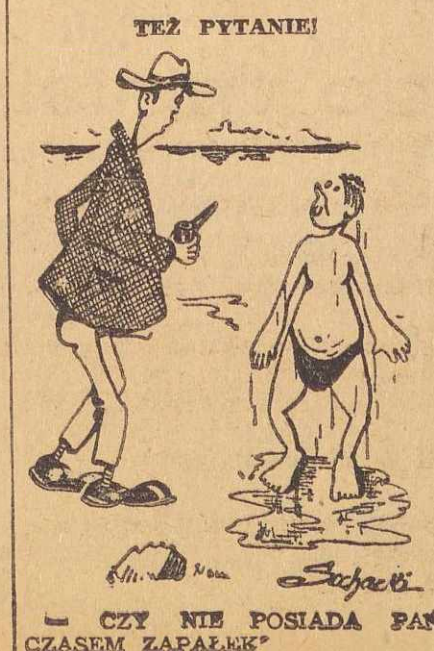
Wnioski zostaną przedstawione komisji Kultury i Sztuki.

Nowa linia żeglugaowa

połączy Połskę z Meksykiem

W najbliższym czasie rozpocznie prace nowa regularna linia żeglugaowa pod nazwą „Gulf-Gdynia Line”, która obsługiwać będzie podobnie jak przed wojną porty polskie i porty Zatoki Meksykańskiej. Statki „Gulf-Gdynia Line” kursować będą raz w miesiącu z portów meksykańskich bezpośrednio do Gdyni i Gdańska.

Nowa linia żeglugaowa będzie miała dla stonków gospodarczych Polski wielkie znaczenie.



— CZY NIE POSIADA PAN CZASEM ZAPALEK? —

ZE ŚWIATA

FILIA KU-KLUX-KLANU W LONDYNIE

LONDYN. Londyński ławak miejski Daynes oświadczył ostatnio na zebraniu rady miejskiej, że tajna organizacja terrorystyczna Ku-Klux-Klan, działająca w Ameryce, złożyła swój oddział w Londynie, celem prowadzenia propagandy rasizmu na terenie Anglii. Daynes stwierdził, że ogółem w Anglii działa 12 organizacji faszystowskich.

ZWOLNIENIE NIEMIECKIEGO MAGNATA PRZEMYSŁOWEGO

NORYMBERGA. Dr Gerha i Westrick, niemiecki magnat przemysłowy, osadzony swego czasu w więzieniu pod zarzutem samowolnej rozbiórki zakładów telekomunikacyjnych w Norymberdze, został zwolniony przez Trybunał norymberski. Krążą pogłoski, że w sprawie Westricka interweniowali amerykańscy magnaci przemysłowi.

NAWOZY SZTUCZNE Z ENERGII ATOMOWEJ

POŚLÓWIE - SPISKOWCY

PRAGA. Sąd rejonowy w Bratysławie zwrócił się do Zgromadzenia Konstytucyjnego z wnioskiem o pozbawienie immunitetu i wydanie do sądu dwóch senatorów słowackich Partii Demokratycznej Bugara i dra Kempného, zamieszanych w wykryty ostatnio spisek słowacki przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Delegaci Ligi Arabskiej

podejmują delegatów słowiańskich

NOWY JORK (APD) — Delegacja Ligi Arabskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ wydała uroczysty bankiet w Grand Hotelu w N. Jorku dla członków delegacji państw słowiańskich.

W przyjęciu wzięli udział min. Wyszyński i amb. Gromyko, minister spraw zag. Jugosławii, Bobler, minister spraw zag. Polski Mozelewski, amb. Lange i członkowie delegacji ukraińskiej i białoruskiej.

TABELA W/GRANYCH 51 LOTERII

1-czy dzień c'agnienia II g'iej klasy	
Wygrane po 100.000 zł: Nr Nr 5433 26126 45698	27 90 274 94 357 81 480 93 572 82 713 35 805 82 97 937 2077 035 101 8 59 89
Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 629 22322	90 428 35 64 539 46 647 734 61 821 83 116 22 43 55 3031 152 254 91 335 55 86 406 511 22 31 29 60 618 27 46 708 25 40 57 90 95 847 589 4051 53 157 266 314 57 60 93 402 10 597 93 613 55 87 727 813 64 927 47 9 5008 24 48 366 534 895 6008 35 51 63 8 216 518 7023 155 200 69 324 79 440 64 86 96 554 89 614 35 727 53 8016 55 120 47 236 71 377 403 33 71 501 84 92 8 708 18 824 56 930 77 9034 97 100 34 72 254 86 93 360 576 78 83 703 32 943 72
Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 651 1025 3594 5677 8026 12816 21498 25935 34902 36487 38318 39701 40116 43325 45896 61207 66665 70568 74665 79383 81717 82310	10083 158 254 325 52 67 79 98 410 24 37 41 624 69 776 938 11002 55 59 87 92 120 63 312 96 406 55 582 734 935 12158 64 5 75 217 21 81 367 595 721 985 13099 219 92 309 424 30 504 604 77 739 64 77 856 950 14146 87 204 301 73 428 59 587 615 59 68 78 727 842 86 15044 5 143 81 334 6 54 9 456 82 92 508 678 737 8 994 16166 287 379 431 7 79 514 68 631 815 39 57 900 27 34 40 5 17029 56 64 189 91 402 96 512 69 86 629 38 77 702 14 34 933 64 18096 134 276 302 586 676 96 700 6 57 833 82 912 69 19029 57 111 54 80 392 401 501 79 81 621 771
Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 9988 11808 13774 14556 975 18148 19003 627 20684 25011 26074 27214 29376 31424 988 32605 34780 38101 40432 42483 49225 51045 51216 133 827 58090 521 59499 64690 66017 621 69031 974 70085 71934 72377 570 73357 81307 83927 84537	20088 44 107 89 241 60 82 340 53 72 414 50 63 514 565 647 761 21036 163 204 33 471 85 95 904 54 66 85 22073 171 275 458 75 532 8 635 736 866 960 23027 83 101 258 336 563 781 59 24118 369 83 549 636 73 99 728 69 98 879 939 56 25097 139 48 205 8 35 66 362 556 78 694 715 29 815 17 72 26032 34 45 60 125 42 293 303 30 53 407 51 92 507 18 66 627 819 53 27051 97 97 276 307 423 62 502 18 61 64 88 94 610 23 41 724 60 834 35 44 922 31 40 57 80 23151 64 67 202 40 51 77 358 65 57 457 96 127 40 69 636 37 54 822 29018 26 48 63 6 76 7 87 8 9 130 20 57 282 346 409 14 23 50 626 67 83 705 18 21 2 832 58 76 900 56
Wygrane po 500 zł: Nr Nr 28 63 238 38 55 74 259 530 422 40 51 526 35 25 65 84 844 76 969 1089 104 16 17	

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. podany będzie jutro

SERCE BIAŁEGO KAMIENIA

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Z Wałbrzyskiej rozdzwonił tramwaj wiezie nas do pobliskiej osady górniczej i kopalni, noszących wspólną nazwę „Biały Kamień”. Tramwaj rozbrzmiewa wesołymi głosami młodzieży wracającej ze szkoły. Polska, sztabacka gwarą raz po raz miesza się z francuskim żargonem „patois”. To synowie i córki górników — repatriantów z Francji i uzupełniają od czasu do czasu luki w swym niekompletnym jeszcze polskim słowniku.

KOBIETY U BRAMY

U kopalnianej bramy zwraca uwagę tablica z napisem: „Szczęść Boże — Biały Kamień”. Przed bramą grupki kobiet oczekują właśnie swych mężów, braci i synów, którzy już, już powinni wyjechać „ze spodka”, gdyż godzina „fajerantów” bliska.

Kobiety, oczekujące u bramy, typowe sylwetki zbudowań i wież kopalnianych i dalekie pasmo gór zamykających horyzont, zespala się w jedną, charakterystyczną całość. Obraz ten mamy jeszcze w oczach, idąc przez plac kopalniany i mijając pierwszych górników, którzy po pracy śpieszą do domów.

Duży budynek mieszczący warsztat elektrotechniczny kopalni, jest celem naszej drogi i miejscem pracy wyróżnionego przodownika, wermistrza Władysława Stępnia.

A oto i on! Siedzi właśnie za stołem, pograżony w jakichś obliczeniach. Zwraca ku nam swoją zszupiałą twarz i szybko mierzy nas swymi jasnymi oczyma. Pierwsze ludo szybko zostają przełamane i po chwili rozmawiamy już jak starzy znajomi.

SERCE KOPALNI

Sercem kopalni jest jej elektrownia. Ba! Nie tylko sercem, wzrokiem, słuchem, czymś pan chce, kregostupem nawet, a instalacje elektryczne to nerwy tego kopalnianego organizmu. Windy, motory, pompy ssące wodę i pompujące powietrze, łączność, no co tu dużo mówić — prawie wszystko porusza jest elektrycznością.

Stąd wniosek, że praca górnika wydobywającego w dole węgiel uzależniona jest od sprawnego działania wszystkich tych motorów i elektrycznych instalacji. I tu właśnie, oni, elektrycy kopalni „Biały Kamień”.

Kupcy z całego świata

szukają polskich ugrobow

Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu otrzymała zgłoszenia 69 firm zagranicznych, które wyrażają chęć objęcia przedstawicielstwa wyrobów polskich firm.

Wśród nich figurują firmy z Szangaju, Kopenhagi, Paryża, Rio de Janeiro, Nowego Jorku i Sztambułu. Nowy Jork interesuje się głównie skórkami króliczymi i zajęczymi.

Kronika łódzka

(Obsługa własna).

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW

W Łodzi obradował I Okręgowy Zjazd Związku byłych Więźniów Politycznych. Na zjeździe zostały omówione aktualne zagadnienia ogólnokrajowe. Kwestie organizacyjne oraz zostały wybrany zarząd okręgu.

9.372 DZIECI POD OPIEKĄ RTPD

Łódzki Okręg RTPD posiadający 24 oddziały na prowincji prowadzi 20 wieś, do których uczęszcza 1315 dzieci, oraz 13 przedszkoli, w których

kopalni o najcenniejszym — bodej w Polsce wysoko koksującym węglu — mają do odegrania swoją wielką rolę. Jeśli „nawala”, jeśli zawala, za-wiedzie wydobycie, zawiedzie p.a.n. Ale nie zawiedzie!

W warsztacie, którego wermistrzem jest p. Stępień, pracuje 38 elektryków. Remontują i konserwują motory i kompresory. Ładują akumulatory, dyskurują w kopalni, kontrolują sprawność działania instalacji, ciągnących się na przestrzeni 5 km. od szybu głównego, poprzez niezliczone korytarze, kruczanki i sztolnie.

WIEK 44 LAT — W ZAWODZIE LAT 28

Czterdzieści cztery lata liczy sobie wermistrz Stępień, a z tego od 28 lat pracuje w swym zawodzie. Z Zagłębia Dąbrowskiego z wielu innymi towarzyszy pracy przybył na Dóły Śląsk na kopalnię Biały Kamień.

— Brygada elektrotechników — informuje nas — otrzymuje zarobki w stosunku do wydajności i wydobycia węgla pracujących na dole górników.

— Za tonę przydzielonego węgla, której rzekamy się z deputatu, dostajemy na wymianę parę dobrych butów. Zaraz je panu pokażę.

Istotnie oglądam solidnie wyglądającą parę skórzanych butów o mocnej zółwie.

— Górnicy niemieccy — opowiada dalej wermistrz Stępień — nie chcieli o niczym nas, przybyszów informować. Wszystkie urządzenia i instalacje musieliśmy sami odkrywać. Podczas jednej z takich właśnie odkrywczych wędrówek w starej, odle-głej sztolni, znaleźliśmy pochowane

tam przez Niemców cenne aparaty pomiarowe, 14 nowych silników elektrycznych, wyłączniki i ok. 110 m węża pożarniczego.

I KŁOPOTY

Wermistrz Stępień, przodownik pracy, chlubnie wyróżniony na III Zjeździe Przemysłowym, ma jednak i swe codzienne troski i kłopoty. Wraz z żoną zajmował mieszkanie w domu o dwóch pokojach z kuchnią, miał na nie nakaz kwatunkowy. Ale mieszkanie jego upatrzył sobie jeden z obecnych urzędników magistrackich i „przeniósł” go do innego mieszkania pozbawionego wody i wygód. Stara-nia poszkodowanego utknęły na mar-twym punkcie a krzywdząca decyzja nie została zmieniona.

Podczas tej opowieści do warsztatu, w którym siedzi, wpada dwóch uczernionych węglami, podnieconych.

młodych górników z wielką elektryczną latarką ręczną.

Młodzi elektrotechnicy, jak wynika z ich opowiadania, wracając po dyżu-rze z kopalni, natknęli się na sztygar-lampę, który widząc u nich „sztygarską lampę” chciał im ją odebrać. Przeci-wstawili się temu energicznie. Gdyż lampy nie dostał, lecz młodzi elektrycy, dotknięci podejrzeniem, że lampę „bucheli” domagają się interwencji swego wermistrza i zadośćuczynienia. Odebrany od swych „prywatnych kłopotów” wermistrz rusza interweniować w obronie „swych ludzi”.

— Cóż — żegna nas z uśmiechem — to codzienne, drobne kopalniane kłopoty.

— Do widzenia! — wołamy za nim — Szczęść Boże!

Przed niedzielnym spotkaniem

Na co mogą liczyć nasi zawodnicy w meczu bokserskim z ZSRR

Ostatnie przygotowania do międzynarodowego spotkania bokser-skiego Polska — ZSRR zostały już poczynione. W dniu wczorajszym przez PZB Bielewicz oraz działacze WOBZ przeprowadzili „wizję lokalną” na stadionie W P. Wę-dług obliczeń prezesa WOBZ Prendowskiego, trybuna stadionu W P.

ustawione na boisku ławki pomieszczą około 25.000 widzów.

STARZY ZNAJOMI Z PRAGI

Przyłot zawodników radzieckich samolotem spodziewany jest dziś, najdalej jutro rano na lotnisko Okęcie. Skład reprezentacji ZSRR będzie ustalony tuż przed odlotem z Moskwy, jednak najprawdopodobniej przybędą następujący pięścicze: Segalowicz, Awdiejew, Awit-now, Masłow Greiner, Ogurienkow, Stepanow, Korolew.

Z bokserów tych znamy (z turnieju praskiego) Segalowicza, Awdiejewa, Greinera i Korolewa.

Segalowicz nie jest zawodnikiem młodym; ma bowiem lat 30-ci. Re-prezentuje on doskonałą technikę i dużą szybkość. Gryzowiec, jeśli znaj-duje się w pełnej formie, może z nim wygrać, jednak zwycięstwo to przyjdzie mu z wielką trudnością.

Awdiejew był na turnieju wszech-swiatowym jednym z najsłabszych pięściarzy. Bazarnik nie jest w tej

Dorobek rolnictwa i hodowli na Ogólnokrajowej Wystawie w Poznaniu

W sobotę 11 bm odbędzie się w Poznaniu uroczyste otwarcie pierw-szej Ogólnokrajowej Wystawy Rolni-czo-Ogrodniczej.

Wystawa przedstawi zwiedzającym osiągnięcia rolnictwa, ogrodnictwa oraz hodowli i pozwoli przekonać się społeczeństwu, że rolnictwo polskie odbudowało się.

Same tylko majątki państwowe da-ły w tegorocznej jesiennej akcji sie-wniej na Ziemiach Odzyskanych 30 tys. ton wysokowartościowych na-sion. 13.000 ton zbóż selekcyjnych do starczyły majątki podległe Państwowym Zakładom Hodowli Roślin. Na-siona te jako kredytową pomoc w je-siennej akcji siewnej, otrzymały ma-jątki państwowe i gospodarstwa in-dywidualne.

Pomimo zniszczeń wielu placówek, dewastacji cieplarni i oranżerii braku nasion i niezbędnych urządzeń, ogrodnictwo stoi obecnie na wy-sokim poziomie, a produkcja warzyw i owoców pokrywa w całości zapo-trzebowanie kraju.

Wystawa zaprezentuje nadto dorobek stadnin państwowych. Stadniny państwowe w podległych im 72 ma-jątkach liczą obecnie łącznie ponad 3.500 koni hodowlanych i ponad 2.000 koni roboczych, z czego ogierów ho-dowlanych jest ponad 1.100 sztuk, a klaczy ponad 1.400, reszta to młodeż końska.

Wystawa w Poznaniu dowiedzie, że gospodarka rolna i ogrodnicza w Po-lsce dążyła się z ruin i pomyślnie rozwija.

Przed wszystkim górnicy!

Zmiany

w polityce mieszkaniowej Śląska

Z dniem 15 września Państwowa Komisja Lokalowa uchyliła zarządze-nie, zakazujące przydziału mieszkań na terenie zagłębia węglowego in-ny osobom, aniżeli pracownikom przemysłu węglowego i hutniczego. Równocześnie zawieszona została działalność Międzyministerialnej Ko-misji Mieszkaniowej dla rozmiesz-czenia reemigrantów.

Aż do dalszego zarządzenia, 60% mieszkań pozostaje w dyspozycji ur-zędów kwatunkowych dla górni-ków i hutników, pozostałe mogą być przydzielone innym osobom, posiada-jącym wystarczające podstawy do u-zyskania mieszkania, (wr)

W 1423 miejscowościach

film o Warszawie

Dzięki zakrojonej na szeroką skalę akcji kin objazdowych „Filmu Pol-skiego” mieszkańcy 1423 miejscowo-sci na 2.407 seansach mieli możliwość obejrzenia w miesiącu odbudowy War-szawy filmy poświęcone stolicy.

Frekwencja na tych seansach za-myka się cyfrą 475.668 widzów.

O wielkim zainteresowaniu widzów kwestią odbudowy Warszawy świad-czą suma 1.427.346 zł. zebrana z do-browolnych składek w czasie sear-sów. (AS)

3 mieszące obozu

za niedozwolony handel

Zofia Modelewska zamieszkała w Żyrardowie przywoziła do Warszawy chleb z maki o nieprzepisowym prze-miale i sprzedawała go hurtem han-dlarkom na Placu Kazimierza.

Ostatnio sprawa jej znalazła się w Komisji Specjalnej, której funkcyj-nariusze zatrzymali Modelewską kon-fiskując jej 72 kg. chleba. Modelew-ska odmówiła ujawnienia piekarni w której chleb ten nabywała. Za han-del niedozwolonym pieczywem zosta-ła skierowana na 3 miesiące do ob-oku pracy. (lg)

Smalec „UNRRA” na mydło

sprzedawca właściciel sklepu rozdzielczego

Warszawska Ochrona Skarbowa podczas lustracji dokonanej w fabry-ce mydła Adamczewskiego przy ul. Grodzkiej 29 wykryła 7 skrzy-nek smalcu UNRRA wagi 175 kg, przeznaczonego do wyrobu mydła. Stwierdzono, że smalec został zaku-piony przez agenta handlowego fir-my u rzecznika Michała Wiśniewskie-go, właściciela punktu rozdzielczego przy ul. Mickiewicza 27.

Wiśniewski przyznał się do sprze-daży Adamczewskiemu kartkowemu smalcu, wyjaśniając, że smalec tego nie wydał na kartki, ponieważ nie wszyscy konsumenci chcieli go odbie-rać.

Tym właśnie kartkowiczom Wiś-niewski wydawał w zamian za sma-lec UNRRA, mięso lub smalec przez niego przetopiony. Ponadto Wiśniew-ski stwierdził, że smalec UNRRA sprzedany firmie Adamczewski był zjełczały. Nie zameldował o tym w Resorcie Zaopatrzenia i smalcu zgod-nie z przepisami nie zwrócił tylko przez „niebaldstwo”.

Sprawą zajęła się Komisja Spe-cjalna, która stwierdziła w docho-dzeniu, że wykretne wyjaśnienia Wiś-niewskiego nie znajdują uzasadnienia. Rzecznika zatrzymano, grozi mu obós-pracy. (lg)

W nogrona z Bułgarii

Towarzystwo Handlu Zagranicznego „DAL” sprowadziło dla „Społem” i Państwowej Centrali Handlowej 200 ton winogron.

Centrala Zbytu Porcelany Fajansu i Wyrobów Szklanych

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 10 go października br.

ZOSTAJE WPROWADZONA znaczna obniżka cen w detalicznej sprzedaży

na następujące artykuły:

Porcelana stołowa dekorowana o 15 proc.
Porcelana stołowa nidekorowana o 30 proc.
Porcelita ołowy o 25 proc.
Fajans stołowy o 25 proc.

Ceny na wszelkie wyroby szklane zostały z dniem 1-go października br. obniżone o 13 procent. K 9949-1

Aberli Maltz

Te trzy dni...

10

11

12

OPOWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład Józefa Brodzkiego

Opowiadanie gospodyni Ambrozo o tym, że śród-la technodur: ten ośmiętny budza pewne podejrzenia, czyli pew-ne wrażenie na poszukiwanych Prince'a: czy czasem Ambrozy nie jest szpiegiem lub prowokatorem?

Nie ma jednak na to dowodu, że Ambrozy ma coś wspólnego z tym, iż Prince nie wrócił do domu.

— wcale nie idę za daleko! Ale nie mam zamiaru dreptać w miej-scu. Jeżeli Ambrozy ma z tym coś wspólnego, to ja to wykryję, zapew-niam was. Nie zamykam uszu na to, co tu o nim słyszałem.

— Więc jakim sposobem chcesz to wykryć?

Ben oddychał ciężko i odpowiedział dopiero po dłuższej chwili:

— Pozostawcie to mnie!

— Co chcesz zrobić?...

— To moja rzecz... Już ja to wyprowadzę na czystą wodę...

— Posłuchaj, Ben...

— Nie! Ben znów wybuchnął niepołamowanym gniewem. To

moja rzecz! Proszę, nie mówcie... Jeżeli Ambrozy ma z tym coś

wspólnego, ja to wykryję!... Ja sam porozmawiam z Ambrozym... Już

ja z niego wszystko wydostanę... Pójdę do niego do pokoju, zamknę

się z nim i będę wszystko wiedział. Jak wróci, wszystko będzie wiadome. Wy zostańcie tu — i proszę was! — nie wtrącajcie się do ni-czego!

Betsy zerwała się, podbiegła do Bena, chwytając go mocno za rękę.

— Macie rację! Nie ma o czym mówić... Nie ma co się bawić

zadane czułości! Musimy odnaleźć za wszelką cenę Prince'a!

— Nie bójcie się, towarzyszyko! Już ja się z nim nie będę cackać! —

Masywne szczęki Bena ścisnęły się w szczególnie przekonujący sposób.

Pokój zaległa cisza. Gospodyni kiwała się na krześle, patrząc po kolei na wszystkich. Jej oczy błyszczały, zaciskała pięści. Ona jedna spośród wszystkich domyślała się rzeczy najgorszych. Już dwa razy wyrzucała Ambrozo ze swego domu.

Clarence chrząknął, podniósł rękę, dając znać, że chce coś powie-dzieć.

— Nie wiemy przecież, czy wrócił do domu, czy nie? — mówił gło-sem bardzo zmęczonym. W ogóle robił wrażenie człowieka walącego się z nog z wyczerpania.

— To prawda! Nie wiemy, czy wrócił i czy wrócił... — zawołała Betsy. — Jeżeli jest szpiegiem, to na pewno nie pokaże się tutaj więcej...

— Jeżeli jest mądry, to nie wróci. Ale Ambrozy to dureń — więc może wróci. Zwłaszcza, jeżeli upije się.

— A może domyśla się czegoś i nie wróci?

— Skąd znów? Nie podejrzewa nawet, że go ktoś może o to za-czepić...

— Gdzie on może być?...

— A kto go tam wie? Ja tu zostanę i będę czekał na niego... Nie ruszam się stąd! — zdecydowanym głosem powiedział Ben.

— Diabli nadali! — zawołał naraz Will — że też taki drań mógł prze-dostać się do partii...

— Ej... w moim domu nie wolno kłaść — z godnością przerwała mu gospodyni.

— To ja i Prince zwerbowaliśmy go, — odezwał się Ben. — Byliś-my dumni z tego... Trzy miesiące obserwowaliśmy go... byliśmy przekonani, że to przyzwolty człowiek.

— Czy nie uważacie, że należałoby jednak zawiadomić policję — wtrącił stary Clarence, swoim zwyczajem chrząknawszy przedtem.

— Nie! — zaprotestowała Betsy. — Wpierw musimy dowiedzieć się od Ambrozo.

— A jeżeli go nie spotkamy? Jeżeli nie wróci do domu?

Gospodyni przerwała, mówiąc:

— W każdym razie ja nie chcę mieć z tym nic więcej wspólnego.

Ben — żebym nie miała jakich przykrości!

— Nie będziecie mieli, droga Hattie, żadnych

— Obiecujesz?

— Tak. To prywatna sprawa. Załatwimy ją po cichu... po dobroci...

— Zgoda. Czekajcie, ja tymczasem zrobię wam kawę... — Pode-szła do Betsy, mówiąc ze współczuciem: — Wyglądacie na bardzo zmęczoną...

— Ależ nie... Niech sobie pani nie robi kłopotu z nami...

— Ale filiżanka kawy dobrze zrobi każdemu...

Wyszła z pokoju, przecinając tym samym dalszą rozmowę na te-mat kawy, której każdy z obecnych bardzo pragnął w tej chwili.

— Więc co do policji, — podjął na nowo Clarence... Ja bym nie wa-hał się...

Will zwrócił się do Bena: — Co myślicie o tym?

— Ja bym był za tym, żeby zaczekać. Za parę godzin będziemy mogli spotkać się z towarzyszem Pawłem. Zobaczymy, co on powie. Mo-że będzie uważał, że niepotrzebnie zwracaliśmy się do policji... Może Ambrozy wróci w międzyczasie?

— Zgadza się z tym... — przyznał Will.

Clarence najwidoczniej był innego zdania, przecząc potrzasał gło-wą, nie już jednak nie mówiąc.

— Na miłość boską! — zerwał się naraz Ben. — Gdzież my mamy nasze gowy?... Jeżeli Ambrozy jest wmieszany w to i zobaczy wasze auto przed domem, nie wejdzie do środka!...

— Nie zna mego auta... — usiłował przekonać go Will.

— Nie zna? Na pewno zna! Dajcie mi klucz...

— Odprowadźcie dalej, za róg...

Ben wziął klucze od Willa, którego nie bardzo przekonały jego sło-wa i wyszedł. Betsy zdjęła płaszcz, podeszła do lustra, by poprawić włosy i przyjrzała się sobie, rzekła: — Błada jestem jak kre-da...

Clarence podszedł do niej, poklepał ją po plecach i stał, patrząc jej w oczy. Betsy, prowadzona jakimś nagłym impulsem, podniosła się na palcach i pociłowała starego w oba policzki:

— Dziękuję wam... bardzo dziękuję... tyle kłopotu wam narobi-lam... musieliście wstawać po nocy...

Clarence nerwowo muskał wąsy, wreszcie przemówił:

— Znajdziemy go, zobaczysz, moje dziecko...

— Tak. Wiem, że go znajdziemy... Musimy! — stała znów przed lustrem. — Niech się to skończy, to sobie wyprawimy ucztę... Wszyscy

razem: wy, Celia, Ben... wszyscy...

— Doskonale!

DE GAULLE... METRO i... PETARDY

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w październiku.

Nastroje, jakie panują obecnie w Paryżu nie są pocieszające. Mówi się dotychczas: „Paryż — to Francja, co robi Paryż, to za nim uczyni cała Francja” — lub też z uporem twierdzą, że to w Paryżu bije prawdziwe serce francuskiego narodu. Wszystkie te powiedzonka wymagają już dziś poważnej korekty.

Najbardziej znamienne polityczne przemówienia są wygłaszane przeważnie poza Paryżem, na który przychodzi dopiero wtedy, gdy mówca ma pewność, że słuchacze będą tłumy. (Zgoda, inaczej jest po drugiej stronie Kanału, gdzie najważniejsze enuncjacje brytyjskie rozlegają się przy stole, przy którym zasiadają wcale niepokazane ilości biesiadników, przeważnie członków jakiegoś klubu, lub apolitycznego zjazdu... byłych uczestników „historycznej” partii golfa w St. Andrews w roku 1912-ym).

Wciąż opuszczał ostatnio swą „samotnię” coraz częściej generał de Gaulle, przemawiał parę razy na prowincji, gdzieś w bretońskiej stolicy Rennes, ostoi wstecznicwa, ty powo prowincjonalnego, albo w niedalekim Vannes, albo nawet w tak

zapałej dziurze, jak Sainte-Anne d'Auray. Przemawiał też bardzo nieoczekiwanie poza Paryżem prezydent Vincent Auriol, przy czym mowa była bardzo znamienita, komentowana i tu i zagranicą bardzo wyczerpująco.

FIGLE METRA

Ostatniej niedzieli tuż przed bliskimi wyborami do samorządów, zdecydował się de Gaulle na krok dość ryzykowny — na wygłoszenie przemówienia w Paryżu. Sala, którą wybrał leżała dość daleko od centrum miasta. Wyznaczona godzina nie przewidywała wielkiego ruchu w metrze. Liczono na tłumy. Organizacja wiecu spoczęła w rękach najbardziej czynnego degolisty posła René Capitant (o którym parę słów więcej wypadałoby kiedy indziej wspomnieć jest to bowiem charakterystyczna nowa postać w życiu politycznym Francji — wszyscy ko zapowiadało co najmniej cyfrowy sukces tym cenniejszy że jednocześnie w zupełności innej dziedzinie odbył się młody wiec robotniczy, na którym między innymi miał przemawiać Thorez.

I o to zachodzi coś, co jest tak bardzo francuskie, a może specjalnie paryskie. Metro, którego funk-

cjonowanie ostatnio bardzo poprawiło się, psuje się właśnie o tej godzinie i na tych liniach, które prowadzą do... miejsca gdzie ma się odbyć wiec de Gaulle'a. Niby uszkodzenie linii, niby nagły brak dopływu prądu — nie wiadomo. De Gaulleowi dobitnie dano do zrozumienia, że powodzenie w Bretonii, w zapleśnionych od tradycyjnego francuskiego konserwatyzmu miasteczkach, to jeszcze ani Francja, ani Paryż. Paryż bowiem to nie tylko XIV i XV dzielnica, dokoła Saint Sulpice, to jeszcze dzielnice St. Martin i St. Denis, które zawsze posyłały i do samorządu i do parlamentu „czerwonych” (Nestor Cachin stał właśnie był wybierany na wiele lat przed wojną).

Z metrem miewał już de Gaulle pewne przykrości przedtem. Jest taka węzłowa stacja kolei podziemnej w Paryżu nosząca nazwę „Franklin D. Roosevelt”, ku czci wielkiego Prezydenta. Jedną z najzjadliwszych karykatur na polityczne credo de Gaulle'a jest ta właśnie, która ukazuje go, jak po kryjomu zmienia tabliczki na „Harry Truman”.

„DUŻY” — NIE „WIELKI”

„Śmieszność — zabija”. Paryżanie niejednego już pretendenta do władzy utracili przez ośmieszenie go. Głośno w swoim czasie słowa rzucano Flandinowi (który był ogromnego wzrostu, takiego jak de Gaulle), które rozległy się z ław lewicy w Izbie: „PAN NIE JEST BYNAJMNIEJ WIELKI, JAK SIĘ TO PANU ZDAJE, PAN JEST TYLKO DUŻY!” — znalazły obecnie nowe zastosowanie.

Oczywiście, na tle niemal powszechnego rozgardiaszu, zniechęcenia i braku wiary w to, że nowoobрани parlament, nowy rząd, nowa konstytucja i... stare, zle, zdeprawowane obyczaje potrafią tchnąć nowego ducha w wiatry organizm IV-tej Republiki — są przyczyną, że de Gaulle ma powodzenie. Ale u kogo?

I tu właśnie odszyfrowuje się tajemnica jego prowincjonalnych występów. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia fotograficzne w ilustrowa-

nych pismach. Celuje w tym „France — Illustration”, stary tygodnik paryski, który po niesławnym okresie kolaboracji, lavalizmu i petalizmu, musiał nawet zmienić swój... sto lat istniejący tytuł na nowy. Właśnie tam znaleźć można pełno zdjęć de Gaulle'a. Zawsze w otoczeniu panów w cylindrach, starszawych pań, dymisjonowanych, lub po prostu wylanych urzędników, wojskowych... no i kleru. Ten otacza de Gaulle'a nie mniejszą adoracją niż... Dziewięć Orleńska.

Co prawda nie grozi mu spalanie na stosie i ci, od których mądrości zależały losy W. Brytanii nie popelniliby drugi raz tak kardynalnego błędu, ale i de Gaulle musi zwyciężyć sporu energii, by przekonać poczytych obywateli prowincji francuskiej, że gdy tylko przyjdzie do władzy nie tylko zlikwiduje „czerwonych”, ale również polepszy gatunek oraz gorszego i droższego czerwonego wina. Na razie pozostaje to w sferze obietnic i życzeń.

Nie pozabawionym wszakże swolistej pikantierii jest fakt, że każdorazowemu publicznemu wystąpieniu de Gaulle'a towarzyszy jakiś wybuch, jakaś eksplozja podłożonej bomby. Gdy występował w pierwszych dniach września w Tarbes wybuchła bomba pod lokalem Towarzystwa Francusko - Radzieckiej współpracy. Niedzielnemu przemówieniu de Gaulle'a towarzyszyła petarda... na Ramadiera...

Ala paryżanie — jakże są złośliwi! — powiadają, że to Ramadier zaaranżował ten wybuch, by wzburzyć tłumy, że... de Gaulle był się go!... Nonsens! De Gaulle ma w nim wernego, choć niezbyt zdolnego sojusznika. — J. Barbin.

Nasze parowozy

urócą z Czechosłowacji

Na mocy układu z kolejami czechosłowackimi zwrócone będą Polsce parowozy wywiezione do Czechosłowacji przez Niemców. Koleje polskie natomiast oddadzą kolejom czechosłowackim wszystkie wagony czeskie znajdujące się na naszym terenie.

Dalsze transporty repatriantów

przybywają ze Związku Radzieckiego

Repatriacja obywateli polskich, którzy w czasie działań wojennych znaleźli się na terenie ZSRR, trwa w dalszym ciągu. Do kraju przybywa coraz więcej osób, m. in. z Ranzania i Wołody.

Władze radzieckie zaopatrują przybywające transporty w ciepłą odzież i żywność na drogę. Repatrianci przybywają na punkt

Wystawa

przemysłu pożywczego

8 października b. r. w sali konferencyjnej „Społem” w Warszawie odbyło się otwarcie Wystawy Produkcji Przemysłu Spożywczego, podległej tej instytucji spółdzielczej.

Wystawa przeznaczona jest przede wszystkim dla pracowników spółdzielczych, ale dostępna jest ona również szerszej publiczności.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

TRANSPORT POLAKÓW Z ANGLII GDYNIA. W dniu 30 bm. przybędzie do Gdyni z Anglii grupa 180 Polaków. Większość z nich to inwalidzi wojenni, którym zaopiekuje się Zw. Inwalidów Wojennych. Zostaną oni umieszczeni w jednym ze swoich ośrodków, prawdopodobnie w Krynicy.

WIELKI DOM AKADEMICKI

WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. We Wrocławiu daje się odczuwać wielki brak pomieszczeń dla młodzieży akademickiej, której liczba w br. wynosi ok. 10 tys. Sprawą tą zajęło się Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, które postanowiło odbudować dom przy ul. Grunwaldzkiej i oddać go w najbliższym czasie do użytku młodzieży. Dom ten położony nad brzegiem Odry stanowi cały kompleks budynków, które mogłyby pomieścić około 1800 młodzieży i stać się drugim co do wielkości obok warszawskiego domu przy Pl. Narutowicza, akademickim ośrodkiem mieszkalnym.

MUZEUM LENINA

POWSTANIE W PORONINIE

KRAKÓW. Niedawno zakupiono w Poroninie dom przy ul. Kasprowicza 4, gdzie w latach 1913-1914 mieszkał Lenin. Dom ten, którego urządzeniem zajmie się Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Krakowie, zamieniony zostanie na muzeum Lenina.

Pogrzeb poety

— Kościuszkowca

W dniu 21 sierpnia 1944 r. zginął przy wykonywaniu zadań bojowych mjr. Felicjan Łyskowski, działacz Z. N. P. i poeta — Kościuszkowiec, piewca i D. P., uczestnik bitwy pod Leninem kpt. Lucjan Szenwald. Zwłoki zostały złożone na cmentarzu w Marianowie k. Zabienia, w pow. garwolińskim.

Obecnie dokonano ekshumacji, i w niedzielę 12 bm. o godz. 10 odbędzie się w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach pogrzeb obywateli poległych. Prócz rodzin i kolegów przewidziany jest liczny udział przedstawicieli nauczycielstwa i świata literatury i sztuki.

SŁAW.

„SHL 125” i „Sokół 125”

motocykle polskiej produkcji

Dyrekcja Przemysłu Motoryzacyjnego przystępuje w niedługim czasie do produkcji seryjnej 2 typów motocykli. Będą to: „SHL 125” i „Sokół 125”. Oba motocykle mają silnik dwutaktowy marki Villiers mocy 123 cm³ i mocy 4,7 KM. Zużycie paliwa 2,25 litra benzyny na 100 km. Zasadniczą różnicą pomiędzy SHL 125 a Sokółem 125 jest rama, która w podwoziu pierwszego motocykla wykonana jest z blachy stalowej i prasowanej w formie korytek.

SHL-e wytwarza Huta Ludwików Kielce, zaś Sokół Państwowe Zakłady Samochodowe Nr. 2 — Warszawa.

Projektuje się wypuszczenie na rynek specjalnie dla mas pracujących 4-taktowego 48 cm. motorka przyczepnego do roweru.

„Maselko” będzie o 13-ej

Sklepy spółdzielcze stolicy pod znakiem uprzejmości

Sklepy spółdzielcze śródmieścia, dzielnicy Praga-Północ i Sp. Księgarskiej „Światowid” pracują dziś pod kątem „uprzejmości i rzetelności”, jak głosi regulamin konkursu — zorganizowanego przez Zarząd Główny Zw. Pracowników Spółdzielczych. Konkurs trwa w pełni na terenie całej

Polski i zakończy się 11 października.

Trudno obejść około setki sklepów spółdzielczych Warszawy-Śródmieścia czy Pragi. Odwiedzamy więc tylko niektóre.

WSZYSTYCH ZADOWOLENI

W sklepie Federacji na Marszałkowskiej do godz. 12 przewinęło się ponad 50 klientów. Sprzęty gospodarstwa domowego, perfumeria, materiały, to nie to, co branza spożywcza, gdzie ruch zaczyna się wczesnym rankiem, a kończy z zamknięciem sklepu.

Do tekturowej puszkii wpadają niebieskie kartki. Najczęściej z oddartym słowem „nie”. Obsługa jest istotnie uprzejma, a zadanie personelu o tyle łatwiejsze, że nie chodzi tu o artykuły pierwszej potrzeby, których

brak wyprowadza często klientów z równowagi.

Ze sklepu Federacji niezadowoleni wychodzą tylko amatorzy płócien, barchanów, flaneli. Tego jest zawsze za mało. — Jak tu z czterech metrów płótna uzyskać sześć prześcieradeł — narzeka członkini spółdzielni, matka 5 dzieci.

Jak nas informują, wkrótce nadejdą mają z Łodzi większe transporty „bieliznianych” materiałów.

W t. zw. „sprężonych” różnorodnych sklepach spółdzielczych na Żelaznej, ruch jest duży. Widać, że odcinające się od tej dzielnicy ruin, estetyka wystaw i wnętrz, sklepy spółdzielcze przyciągają mieszkańców okolicznych ulic i przypadkowych przechodniów.

500 KLIENTÓW JEDNEGO DNIA

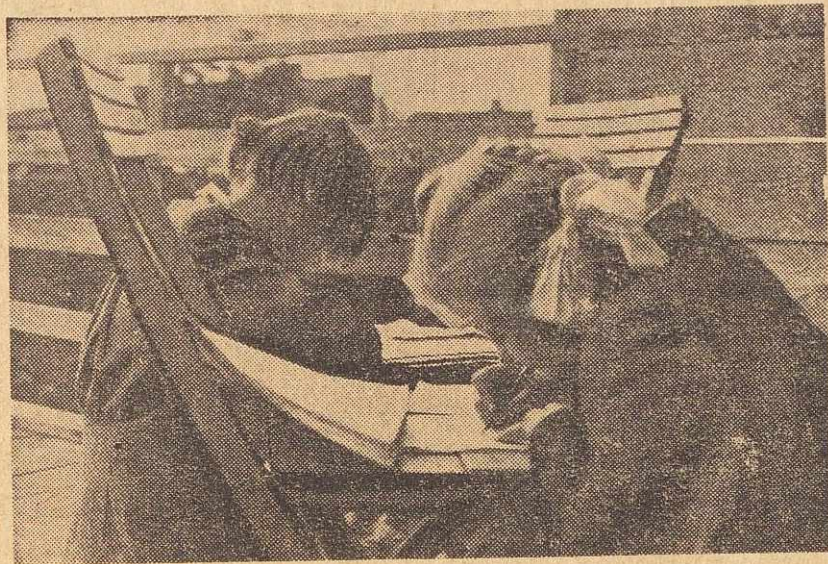
Umieściłaby kierowniczka sklepu — jest zdobywczynią nagrody grzeczności ekspedientek. Już 500 kartek znajduje się w urnie, bo tylu klientów odwiedziło dziś dział spożywczy. Masło jest po 530 zł za 1 kg, ponieważ dzienny przydział nie przekracza na razie 15 kg — sprzedaje się po ćwiartce.

W sklepie na 6 sierpnia uprzejmy ekspedient oznajmia, że... „maselko” będzie o 13.

Do konkursu stanęło w stolicy 169 sklepów spółdzielczych.

Zwycięzcami konkursu będą zespoły sklepowe, które otrzymają w swojej grupie procentowo najwięcej głosów „Tak”. Dla zwycięzców ufundowano nagrody po 3.000, 5.000 i 10.000 złotych.

Niewygodnie



Kto się chce uczyć, pokona wszystkie trudności. Mała Hala wraz z siostrą, wypracowanie domowe odrabiają w przedsionku. Dwa krzesła służą im za stół. W mieszkaniu brak miejsca i trochę za ciemno.

50 barek desantowych

z demobilu

Do portu gdyńskiego wszedł holownik brytyjski z dwoma dużymi barkami desantowymi, zakupionymi z demobilu. Barki zaopatrzone są w trzy motory każda. Rząd polski zakupił 50 takich barek, które w najbliższym czasie przybędą do portów polskich.

PO RAZ DRUGI W ODPOWIEDZI „SZPIŁKOM”

PYTAJĄCYM I WĄPIĄCYM CHWAŁA

Po wytwornych felietonach, w których p. Szelaż usiłował polemizować z „życiem”, by podważyć akcję, podjętą przeciwko kolaboracjonistom kulturowym przez Jacka Wołoskiego — głos zabiera sam naczelny redaktor „Szpilek” p. Eryk Lipiński.

Niestety! Nazwa rubryki — „7 dni chudych” — zaciążyła nad argumentacją p. Lipińskiego. I to tak fatalnie, że w żaden sposób nie możemy jej nazwać TĘGĄ.

Cóż bowiem pisze p. Lipiński?

Rozpoczyna od stwierdzenia, że sprawa kolaboracji „powinna już być załatwiona od dawna”. Aliści p. Lipińskiego trapią wątpliwości, również silne i dojmujące jak p. Szelaż. Bo — dodaje z podziwu godną ogólnością w formułowaniu myśli — „pojęcie kolaboracji jest dotąd raczej nieustalone...”

Na dowód czego powołuje się na liczne rozmowy, jakie przeprowadził z ludźmi, przebywającymi w czasie wojny w Warszawie i każdy co innego uważa za przestępstwo — żali się p. Lipiński — i do dziś dnia nie wiem, czy np. granie w teatrach było kolaboracją? Czy w orkiestrze filharmonicznej GG? Czy było nią dekorowanie wystaw sklepowych portretami Hitlera i swastykami? Czy kolaboracją było malowanie fresków w kasynach SS, plakatów antyradykal-

nych i antyżydowskich lub wykonywanie ex librisów dla dygnitarzy niemieckich? Czy było nią budowanie baraków w obozach zagłady? Czy była nią budowa lotnisk dla Luftwaffe? Czy było nią pisanie gorliwie dostawianie kontyngentów przez ziemian? Czy było nią pisanie przesłanek i skrzyżek? Czy było nią pisanie i drukowanie książek dla dzieci? Czy było nią przyjęcie obcego obywatelstwa? (białego rosyjskiego, litewskiego itp.). Czy była kolaboracją grabież mienia pożydowskiego, uprawiana wspólnie z władzami niemieckimi?

Nie wiemy kto byli owi ludzie, o których zdanie tak usilnie zabiegał p. Lipiński i którzy nie potrafili rozwinąć jego zaszczepionych wątpliwości. Jeżeli chodzi o nas, to wyznajemy w pokorze ducha, że nie możemy pochwalić się podobnymi wątpliwościami. Kolaboracjonistą w naszych oczach był i plastyk, ozdabiający kasyno SS lub sporządzający ex librisy dla dygnitarzy hitlerowskich (patrz proces krakowski), i autor skęczów, i w nie najmniejszym zapewne stopniu Polak, wyrzekający się swej narodowości itd. itd. Słowem wszyscy, którzy nieprzymuszeni do tego, lecz dla korzyści materialnej współpracowali z okupantem. Co prawda nasz sąd nie jest tu miarodajny, jest to bowiem taki sobie sąd poszczególnego „żurnalisty we własnym zakresie”.

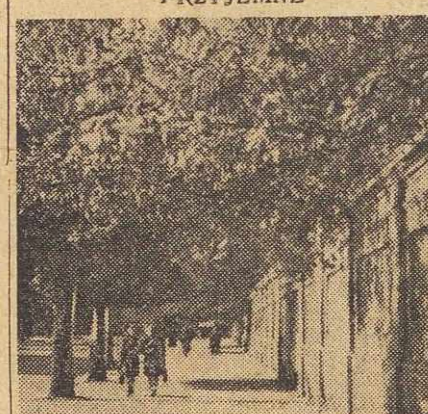
jak ze szuszną pogardą pisze p. Eryk Lipiński.

Ala idźmy dalej śladem śmigłej myśli p. Lipińskiego. Ludzi pracujących w dziedzinie sztuki a splamionych kolaboracją, dzieli on na 3 grupy, z których każdą należy sądzić ze zmniejszającą się kolejno surowością: najsurowiej zatem należy obejść się z literatami, mniej surowo z artystami i najmniej surowo z aktorami i tancerzami. Dlaczego? Bo „po pierwsze aktor w przeciwieństwie do literata, malarza lub muzyka, nie może w swoim fachu pracować sam w domu i występować np. w jadalnym pokoju. Argument ten tak nas zafascynował, że rozumowanie p. Lipińskiego pozwalamy tu sobie doprowadzić do końca: „politykant w przeciwieństwie do literata, malarza, muzyka i aktorów, którzy kelterowali, nie mogli pracować w pokoju jadalnym ani w barze, musieli więc iść na służbę do Niemców.” Upomnijmy się również o krzywdę konfidentów: „B. pracownicy wydłużali śledczego nie mogli pracować ani w pokoju jadalnym ani w barze. Jest rzeczą naturalną i usprawiedliwioną, że wielu z nich poszło na służbę do gestapo...” Czy z punktu widzenia logiki p. Lipińskiego można temu rozumowaniu cokolwiek zarzucić?

I doprawdy doskonale rozumiem uczucie żalu serdecznego, jakie ogarnęło p. Lipińskiego na myśl, że w rozmaitych kabaretach, zakładanych przez Niemców w chwalebny zamiarze demoralizowania społeczeństwa polskiego, „wymachiwało ich (baletnicy — dop. mój) za mało” go-

DZIEŃ WARSZAWY

PRZYJEMNE



Jesień od kilku dni obdarza Warszawę piękną pogodą. Skapane w złociste słońca ogrody odwiedzane są licznymi przez spacerowiczów.

POZYTECZNE



Częstym gościem ogrodów są także właściciele małych domków, którzy opadłe liście zbierają, by użyć ich do obłożenia ścian swych mieszkań.

CELOWE



Strazakom jesień przyniosła zmniejszenie liczby pożarów. Nie mniej jednak, aby się nie „rozkleić” wzięli się do oczyszczania terenu, okalającego gmach straży. W miszczeniu chwastów i śmieci pomocny im test ich wróg — ogień.

W WALCE Z ODŁOGAMI

odnosimy state sukcesy

Jesienna akcja siewna

przysporzy woj. olsztyńskiemu
80.000 ha wydartych odłogom

Będąc już na ukończeniu jesiennej kampanii na roli wykazuje dalszy, znaczny postęp w zagospodarowaniu odłogów naszego województwa.

Jeżeli przyjmiemy, co zdaje się nie ulegać wątpliwości, że plan ostatecznej akcji siewnej zostanie wykonany, to otrzymamy wzrost obszarów zasiewów w porównaniu z akcją zeszłoroczną o blisko 80.000 ha (w rub. 127.500 ha, w tym roku — 205.000 ha).

Ogólna powierzchnia ziemi obsianej przez drobnych rolników według danych Akcji Siewnej za pierwszą dekadę bm. wynosi ok. 132.000 ha. W wymienionej liczbie nie uwzględniono jednak danych z dwu powiatów, które meldunków nie nadesłały.

Obydwie dyrekcje PNZ w Olsztynie i Giżycku obsiały dotąd łącznie 38.000 ha.

Podając powyższe cyfry, należy zaznaczyć raz jeszcze, że dane A.S. nie tylko nie zawierają w sobie żadnych przesady, lecz wręcz przeciwnie — nie odzwierciedlają w pełni osiągniętych wyników.

Przytoczone liczby wykonanych siewów odpowiadają ściśle ilości rozproszanego ziarna z dostaw

z województwa. Tymczasem wiadomo, że rolnicy wysieli w tym sezonie b. znaczne ilości zboża własnego.

OKOPOWE

Roboty przy kopaniu i zwózce ziemniaków wykonane zostały dotychczas zaledwie w połowie.

Wykorzystując sprzyjającą pogodę, zwlekają ze sprzętem kartofli ci wszyscy gospodarze, którzy sadzi li je w lecie rb. z większym lub mniejszym opóźnieniem.

Przy ogólnym obszarze plantacji, wynoszącym ok. 48.000 ha, i spodziewanym średnim zbiorze z 1 ha 100 — 110 m — ogólny plon wyniesie ok. 500.000 ton.

Przystąpili również do kopania plantatorzy buraków. Średnie zbiory z 1 ha dla buraków cukrowych oceniane są na 150 m, dla pastewnych — 250 m. Plantacje buraka cukrowego wynoszą (zakontraktowane przez cukrownię w Ketrzynie) — 3.760 ha, z czego wynika, że zbiory dadzą ok. 56.000 ton buraka cukrowego.

Dając ogólną ocenę stanu rolnictwa w naszym województwie, miejscowe czynniki administracji rolnej stwierdzają ożywienie się również gospodarstw polskiej ludności miejscowej, która zaczyna otrzasać

się z powojennego bezwładu i coraz wydatniej pracuje na roli.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

Ludność napływowa czerpie od swych sąsiadów — autochtonów, wskazówki, jak należy gospodarować na tutejszej glebie i w miejscowych warunkach klimatycznych.

Zanotowano dotychczas kilkaset wzorowo prowadzonych gospodarstw, należących do osadników.

Reszta rozszerza obszar ziemi uprawnej, troszcząc się głównie o to, aby zabezpieczyć sobie wyżywienie.

Dopiero po osiągnięciu tego podstawowego celu większość rolników pójdzie w kierunku unowocześnienia i intensyfikacji swoich gospodarstw.

Warto przy tym zaznaczyć, że największe postępy w zagospodarowaniu odłogów wykazują powiaty o stosunkowo niewielkim odsetku ludności autochtonicznej. Są nimi: Szczecyno i Lidzbark — pierwsze, które przekroczyły plan akcji jesiennej tego roku. (I)

Powszechny spis rolny

odzwierciedli stan i potrzeby wsi

Doświadczenie nabyte przez czynniki administracyjne w procesie zasiedlania i zagospodarowania wsi wykazało potrzebę ściślejszego powiązania planów osadnictwa z planami odbudowy wsi i akcji siewnej.

Uzgodnienie tych planów wymagało ze swej strony przeprowadzenia dokładnego spisu gospodarstw osiadłych i wolnych z uwzględnieniem stopnia ich zagospodarowania, rozporządzalnych sił roboczych, stanu pogłowia itp., a jednocześnie ściślejszej ewidencji zagród z podziałem na kategorie według stopnia zniszczenia.

W tym celu Min. Ziemi Odzyskanych przekazało Olsztyńskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu opracowanie przez siebie formularze, które niebawem będą rozprowadzone w terenie.

Termin zakończenia spisu, który da nareszcie dokładny obraz załadunku i zagospodarowania wsi, oraz liczby i stanu zabudowań wiejskich, wyznaczony został na 5 listopada b.r. (I)

Od stycznia do września

88 milionów złotych

w tym roku na opiekę społeczną w woj. olsztyńskim

Akcja repatriacyjna, przesiedleńcza i osadnicza, powodująca stały napływ ludności na teren naszego województwa, wymagała równoległej i racjonalnej akcji opieki.

Z akcji tej szczegółowe sprawozdanie złożył na ostatnim posiedzeniu WRN wojewoda olsztyński mgr W. Jaskiewicz.

Niestety, potrzeby były zbyt duże. Aparat opieki, zwłaszcza w terenie, słabo zorganizowany nie mógł sprostać zadaniu. Tak było w pierwszym okresie.

Rok 1946 minął pod znakiem daty UNRRA, których rocznie: odczyt 9.357 bel, obowiązuje par. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

REORGANIZACJA ZAKŁADÓW

Rok bieżący przeznaczył Woj. Wydział Opieki na reorganizację zakładów opiekuńczych. Początkowo bowiem było wiele niewielkich zakładów, co zwiększało koszty administracyjne, a także utrudniało nadzór i kontrolę.

Obecna reorganizacja idzie w kierunku utworzenia kilku dużych i wzorowo postawionych zakładów. A więc powstają Domy Małego

Dziecka w Mragowie i Lidzbarku oraz Domy Opieki dla starców i niezdolnych do pracy w Barczewie i Jezioranach.

Dom Małego Dziecka w Mragowie przejmie dzieci z kilku zlikwidowanych małych zakładów i jeszcze w tym miesiącu będzie liczył ponad 100 dzieci. Na należyte urządzenie tego zakładu wydano już ponad milion zł.

Wzorowy zakład dla dorosłych powstanie w Barczewie na 250 osób. Mniejsze obiekty nie nadające się na zakłady opieki całkowitej wykorzystane będą na zakłady opieki częściowej, jak żłobki, punkty opieki nad matką i dzieckiem itp.

OPIEKA CZĘŚCIOWA

W dziedzinie opieki częściowej, w przeciwnieństwie do opieki całkowitej, Woj. Wydział Opieki Społ. dąży do jak najdalej posuniętej decentralizacji i utworzenia punktów opieki we wszystkich, najmniejszych nawet zakątkach naszego województwa.

W ramach opieki częściowej prowadzi się obecnie 15 punktów opieki nad matką i dzieckiem, 8 żłobków miejskich i 5 żłobków wiejskich. Należy przy tym podkreślić, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej daje wystarczające dotacje na zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów opieki.

Do opieki częściowej zaliczana jest również doraźna pomoc w gotówce i żywności.

88 MILIONÓW ZŁOTYCH

Przy rozprowadzaniu kredytów, uzyskanych z Ministerstwa, Wydz. Opieki kieruje się nie tylko stanem liczbowym danego powiatu, ale przede wszystkim sytuacją gospodarczą oraz specyficznymi warunkami danego terenu.

Ogółem z kredytów Ministerstwa rozprowadzono od stycznia do września r. b. 88.107.910 zł, przy czym największe pozycje stanowią: opieka nad matką i dzieckiem wraz z wyżywieniem — 38.927.910 zł, opieka nad niezdolnymi do pracy — 23.100.000 zł, wyżywienie podopiecznych — 13.400.000 zł i t. d.

Poza tym rozprowadzono w roku bież. 219 bel odzieży, 97 worków ołowiu i 16 wagonów żywności, pochodzących z dostaw UNRRA.

MISJE ZAGRANICZNE

Dość znaczna pomoc oddaje także misje zagraniczne, działające w porozumieniu z władzami wojewódzkimi na terenie kilku powiatów. A więc: Misja Szwedzka pracowała do maja w pow. Szczecyno i prowadziła

Trolleybusy na linii Olsztyn — Kortowo

Wstępne prace przy uruchomieniu komunikacji trolleybusowej, łączącej Kortowo z miastem są w pełnym toku.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych zakupiła już partię drutów na przewody górne. Jak się dowiadujemy nie już nie stoją na przeszkodzie w otwarciu tej niezbędnej linii komunikacyjnej w najbliższym czasie. (sg)

Samorząd ubezpieczonych realizuje się w Olsztynie

Tymczasowa Rada U. S. na Warmii i Mazurach

Wczoraj odbyło się w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Olsztynie konstytucyjne zebranie Tymczasowej Rady Ub. Społ.

Rada została powołana zarządzeniem ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 18 ub. m., opartym na dekreście PKWN o tymczasowej organizacji samorządu w ubezpieczalniach społecznych.

Olsztyńska Rada Ubezpieczalni Społecznej składa się z 18 członków: 12 przedstawicieli ubezpieczonych i 6 przedstawicieli pracodawców.

Zebrań zajął dyrektor Ubezpieczalni Społ. mgr K. Ligęza, wyrażając radość z powołania organu samorządu i podkreślając korzyści dla ubezpieczonych i dla samej instytucji, płynące z wykonywania kontroli przez samych ubezpieczonych.

Powołanie Rady niewątpliwie w wielkim stopniu przyczyni się do usprawnienia działalności Ubezpieczalni Społecznej i dostosowania jej w szerszym zakresie do potrzeb ubezpieczonych.

Następnie Rada dokonała wyboru prezydium i tymczasowego zarządu, powołując na stanowisko przewodniczącego ob. D. Frolewicza, I zastępcę z grupy ubezpieczonych — ob. M. Janiszewskiego, II zastępcę z grupy pracodawców — ob. Janinę Ingotową oraz członków: z grupy ubezpieczonych ob. J. Zukowskiego i W. Mokę i z grupy pracodawców ob. H. Łukasiewicza. (w)

Na otwarcie roku akademickiego w Toruniu

W dniu dzisiejszym na otwarcie roku akademickiego na uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu udaje się z ramienia prezydium olsztyńskiego Zarządu Miejskiego prezydent miasta ob. T. Pałucki wraz z dyrektorem Studium Prawno-Administracyjnego w Olsztynie mgr Palamarczykiem. Powrót delegacji przewidziany jest w dniu jutrzejszym. (sg)

Olsztyńska Spółd. Mieszkaniowa otrzyma jednak kredyty wstrzymane przez BGK

Delegacja prezydium Miejskiej Rady Narodowej, która w osobach przewodniczącego ob. Al. Kruczyńskiego i członka prezydium dyr. Łukasiewicza udała się do władz centralnych do Warszawy w sprawie wstrzymania przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów, przysługujących Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — powróciła do Olsztyna.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Odbudowy ustosunkowało się nader przychylnie do stanowiska delegacji, zwołując specjalną konferencję w tej sprawie. Po porozumieniu się z odpowiednimi ministerstwami zostanie nadesłana telegraficznie dyspozycja, której oczekuje się w najbliższym czasie.

Już dziś można jednak stwierdzić, że kredyty te będą Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wypłacone, jak nas zapewnia przewodniczący MRN ob. Kruczyński. (sg)

PLANY NA ROK 1948

Zapoczątkowana już w r. b. akcja zakładania Domów Szkolenia i Pracy dla podopiecznych, a prowadzona na zlecenie Woj. Wydziału Opieki Społ. przez W.K.O.S., będzie rozszerzona, aby wszyscy podopieczni mogli się usamodzielniać. W wszystkich miastach powiatowych powstaną więc różnego typu zakłady.

W planach na rok przyszły jest również dopełnienie sieci żłobków i stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz zakończenie reorganizacji zakładów.

Obecnie 80 tysięcy ludności naszego województwa korzysta z opieki Woj. Wydziału Opieki Społ., czyli z 7 mi miast. Jest to jednak stan przejściowy, który będzie ulegał stopniowemu zmniejszeniu w miarę zakładania warsztatów pracy dla podopiecznych, jak to już zapoczątkowano, i postępującemu w szybkim tempie zagospodarowaniu a więc i wzbogaceniu naszego województwa. (ni)

Pierwszy poranek muzyczny

W niedzielę 12 bm. o godz. 12 w sali teatru im. St. Jaracza odbędzie się pierwszy Poranek Muzyczny, organizowany przez Wydz. Kult. i Ośw. Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Program pierwszego Poranka poświęcony jest muzyce polskiej (w I cz. wyłącznie utwory M. Liszki, w II cz. utwory współczesnych kompozytorów). Jako wykonawcy wystąpią: Karolina Safir, artystka operowa (sopran dramatyczny) i Mała Orkiestra Symfoniczna Tow. Muzycznego pod dyr. prof. Mirosława Dąbrowskiego.

Dzień Olsztyna

BILETY ULGOWE DO TEATRU

Wydział kult. i ośw. OKZZ uzyskał w dyrekt. Teatru im. St. Jaracza dla członków związków zawodowych 50% zniżki cen biletów na wszystkie przedstawienia oprócz premier, niedziel i świąt.

Członkowie związków zawodowych wni. zgłaszają się w OKZZ po kupon, który za okazaniem legitymacji związkowej upoważnia do nabycia biletów po cenach zniżkowych.

Z ogólnej ilości miejsc na widowni 40% bez ograniczeń w rodzajach miejsc zarezerwowano do swobodnego wyboru nabywcom zniżkowych biletów. (jd)

WAŻNE DLA MATEK

Przedostatni dzień Tygodnia Miłosierdzia nosi hasło: „Dziecko nienarodzone ochron”. W intencji tej odprawiona będzie Msza św. o godz. 7.30, a o 18 p. nabożeństwo różańcowe, w lokalu parafialnym przy ul. Stalskiej 6, odbędzie się odczyt dr. Doranta.

dyr. Szpitala Matkackiego, na temat związku z hasłem dnia. Po referacji ewent. założenie Koła Matek jako sekcji przy Oddz. Caritas parafii św. J. Kuba.

Odczyt dzisiejszy zgromadzi niewątpliwie wiele kobiet, szkoda więc, że nie przewidymano na większej sali. (ni)

BAL W TEATRZE

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym odbędzie się w sali balowej teatru im. Jaracza wielka zabawa tańeczna zorganizowana przez Koło Sp. Ob. Lig. Kobiet przy Woj. Oddz. PUR w Olsztynie.

Zabawy PUR-owców mają ustaloną opinię wesołego spędzenia paru godzin.

Wstęp ściśle za zaproszeniami. (jw)

ZESPÓŁ AMATORSKI Z MRAGOWA

Zespół Koła Dramatycznego przy Z.Z.K. w Mragowie, który w ubiegłym sezonie wystąpił w olsztyńskim teatrze miejskim za chętny uznaniem publiczności olsztyńskiej przyjeżdża w niedzielę 12 bm. żeby dać o godz. 17.30 przedstawienie p.t. „Wszystkiego potrochu” w sali Opieki Społecznej, przy ul. Piętnięgiej obok poczty głównej.

Sympatyczny zespół liczy na łaskawą frekwencję miłośników teatrów amatorskich, tym bardziej, że dochód przeznaczony na dalszy rozwój Koła.

OMTURYWCY NA CAPSTRZYK

Komitet Miejski Organizacji Młodzieży TUR prosi wszystkich członków o przybycie w dniu 11 bm. tj. dziś o godz. 19.00, w koszulach organizacyjnych do świetlicy OMTUR.

celem wzięcia udziału w capstrzyku.

JEDZIEMY NA ŁÓW

Jak się dowiadujemy, członkowie olsztyńskie Towarzystwa Wędkarskiego przez cały dzień dzisiejszy łowią ryby. Dochód z połowu przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Pół w odbywa się na Jez. Krzywym. (o.)

ZABAWA NA ODBUDOWĘ SZKOŁY

Dzisiaj o godz. 20 w sali MKOS przy ul. Piętnięgiej odbędzie się zabawa tańeczna, zorganizowana przez Koło Rodzicielskie przy Państw. Gmnazjum Krawieckim.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na odbudowę gmachu szkolnego.

Miłośnicy tańca i goźdzowej rozrywki z całą pewnością poprą piękna inicjatywę Koła Rodzicielskiego. (mag)

„LALCEKKA Z SASKEJ PORCELANY”

Na ogólne żądanie dzieci, które nie zdążyły w czerwcu zobaczyć pięknej „Laleczki z saskiej porcelany”, bądź chcą ją zobaczyć poraz drugi, Teatrzy Dziecięcy TUR przy szkole powszechnej nr 1 w Olsztynie powtórzy przedstawienie, dziś, w sobotę o godz. 15 w sali teatru im. St. Jaracza.

Młodociani wykonawcy proszą swych rówieśników o punktualne przybycie. (ni)

Światło dla wsi

Nieznana do niedawna wieś Barczewko staje się nagle słynną i znaną szeroko miejscowością. Nie dlatego, aby coś się w niej stało nadzwyczajnego, lecz jedynie dzięki siemu losowi, który zrzucił na nią nie tak biedna wiośnica jest koleją na 250-ta wsią zelektryfikowaną na Warmii i Mazurach.

Za czasów niemieckich wieś na terenie b. Prus Wschodnich była w 90 proc. zelektryfikowana. Działania wojenne, a następnie słynny „szaber” spowodowały wzmniejszenie mazurowską do stanu prymitywu.

Gdy w czerwcu r. 1945 przyjechała do Olsztyna ekipa energetyków polskich z inż. St. Mossakowskim na czele, nie było ani jednej silowni czynnej, ani jednego metra sieci pod napięciem.

Pierwsza wodna elektrownia, uruchomiona w okolicy Olsztyna zasilająca miasto w prąd. W sierpniu tego roku w szczęśliwym położeniu znajdująca się wieś Dątki przeżyła wielką radość — rozbiła się żarówka elektryczna symbolizująca rodzące się nowe życie wsi polskiej.

Droga od pierwszego przyłączenia do sieci abonenta wjeżdżającego do następnych, jest żmudna. W październiku tego roku jarzy się światło elektryczne we wsi Kąjkowo pow. ostródzkiego. I tak kolejno jedna za drugą idą wsie, zabiegające same o włączenie ich do szeregu abonentów, korzystających z dobrodziejstwa światła i mocy elektrycznej.

W okresie 2 lat zelektryfikowano w pow. ostródzkim 58 wsi, olsztyńskim 37, kwidzińskim 31, elbląskim 22, morąskim 18, sztumskim 17, rzeszelskim 13, lidzbarskim 12, mragowskim 9, giżyckim 8, suskim 8, ketrzyńskim 5, pasłęckim 3, lubawskim 2, braniewskim, piskim i nidzickim po 1 wsi.

Możliwe to stało się jedynie dlatego, że Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego uruchomiło 9 elektrowni, w tym wielką silownię w Elblągu, odundowało 2.500 km linii przesyłowych wysokiego napięcia, 1.500 km linii niskiego napięcia, 7 wielkich i 20 mniejszych rozdzielni oraz 600 stacji transformatorowych.

Mamy nadzieję, że radość, jaką przeżyje w nadchodzącą niedzielę wieś Barczewko, niebawem będzie również udziałem innych wsi, które dotychczas nie miały możliwości korzystania z licznych dobrodziejstw prądu elektrycznego. (J.J.)

„Czerwony Kapturek” w szkole Nr 2 w Olsztynie

Udany debiut Teatru Kukielkowego TUR zapoczątkuje niewątpliwie cały szereg tego rodzaju imprez i da możliwość naszym „miliusińskim” spędzenia niejednej wesołej i szczęśliwej godziny w świetle bajek pod czas nadchodzącej zimy.

Trzy przedstawienia „Czerwonego Kapturka” podczas ubiegłej nie-

650 lamp

rozbiły się na ulicach Olsztyna

Zarząd Miejski w Olsztynie na posiedzeniu prezydium przyjął ofertę na budowę automatyzowanego oświetlenia elektrycznego miasta. Oferta opiewa na kwotę 8.648.510 zł.

O ile nie zajdą nieprzewidziane trudności już pod koniec grudnia rozbiły się w Olsztynie 650 lamp ulicznych. (sg)

W 4 rocznicę bitwy pod Lenino

Dzisiaj w przededniu 4 rocznicy bitwy pod Lenino o godz. 18.30 odbędzie się uroczysty capstrzyk.

Na cmentarzu garnizonowym oraz na grobach żołnierzy przy Al. Warszawskiej zostaną złożone wieńce.

Jutro o godz. 15.30 w sali teatru im. St. Jaracza odbędzie się akademii z bogatą częścią artystyczną.

Zjazd starostów i inspektorów samorząd.

W dnach 17 i 18 bm. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim zjazd starostów powiatowych i inspektorów samorządowych, poświęcony specjalnym zagadnieniom gospodarczym i samorządowym naszego kraju.

Porządek dzienny obejmuje najważniejsze sprawy województwa, mianowicie: akcji siewnej, uwłaszczenia, odbudowy gospodarstw wiejskich, osadnictwa miejskiego, oświaty rolniczej, oraz aktualne zagadnienia przemysłu i handlu. (I)

Rozwój Kortowa idzie w parze z rozwojem kryzysu mieszkaniowego w Olsztynie

Każdy szanujący się mieszkaniec Olsztyna na dźwięk słowa: „Kortowo” niechętnie potrząsa głową na propozycję zamieszkania, przeto dzielnicą ta najdłużej wykazywała się niedostatecznym zagęszczeniem.

W miarę, jak kryzys mieszkaniowy narastał, wykorzystanie pozostałej przestrzeni mieszkalnej było coraz dokładniejsze. Rok temu poza powiatowym Urzędem Ziemskim, zainstalował się w całym wolnym bloku, zajmując kilka obszernych sal „Państwowy Urząd Miar i Wagi”.

Z chwilą objęcia administracji Kortowa przez Wydział Wojewódzki, Wojewódzkiego Związku Samorządowego ruszyła naprzód sprawa

stojących bloków dotychczas nieza mieszkałych. Jeden z dużych bloków byłego „Anstaltu Kartau”, który uniknął spalania, szybko się załadował, pomimo, że zdawałoby się warunki do zamieszkania są najmniej odpowiednio.

Główna przeszkoda „mieszkalności” tego bloku to brak pieców, ponieważ poprzednio ogrzewany był centralnie. Lokatorzy, którzy zdecydowali się na zamieszkanie w nieprzystępnych salach po byłym szpitalu, musieli własnym kosztem i przemysłowością postawić piece. Co więcej, wobec braku przewodów kominiowych, trzeba było „wyciągnąć” kominy tak zwanym sposobem gospodarczym, co również nie jest zadaniem łatwym.

Jak głęboki jest kryzys mieszkaniowy w Olsztynie, świadczy o tym dowodnie rychły wzrost Kortowa, pomimo zdawałoby się niepokonanych trudności. I tam, gdzie jeszcze przed paru miesiącami ziały okna ciemne i puste lśnią one obecnie ciepłym światłem elektryczności. (J.J.)

Za poległych

W dniu wczorajszym w katedrze św. Jakuba w Olsztynie odprawiono na została uroczysta Msza św. za poległych w walkach z hitlerzyzmem oraz pomordowanych w wiewniach obozów koncentracyjnych i w egzekucjach ulicznych bojowców o niepodległość i demokrację.

Mszę św. celebrował ks. Lewandowski. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Hanowski, oddając hołd wszystkim poległym w walce z najeźdźcą i męczennikom obozów i więzień. Po Mszy św. odprawiono egzekwie przy pokrytym kirem kaptalku z symboliczną trumną.

W przepełnionej świątyni rzucali się w oczy inwalidzi o kulach i ociemniałi. Peza członkami Związku b. Więźni. Politycznych obecni byli przedstawiciele organizacji społecznych i partii politycznych. (sg)

Z wędrówek po Warmii i Mazurach

Podwójne oblicze Kętrzyna

Wielkie pogorzelisko powojenne i nowe, żywe miasto

Wypełniony aż po same brzozy pociąg osobowy do Elku zatrzymał się na stacji w Kętrzynie ze zgrzytem hamulców i sykem kłębiącej się pary. Z wagonów na peron zaczęły wysypywać się tłumy ludzi.

Z pośpiechem, bo zbiegnięte członki wymagały ruchu, ciągnął się długi wąż ludzki w kierunku oddalonego o kilkadziesiąt metrów miasta. Dwie oczekujące przed dworcem dorożki pognały przed siebie, gonione spojrzeniami ludzkimi.

Gospoda Spółdzielcza, najprzystojniejszy lokal w mieście, nie mogła pomieścić spragnionych gorącej herbaty podróżnych. Ten i ów delectował się napojem, jak najprzedniejszym winem, ten i ów już płacił i śpiesznie opuszczał, wypełnioną dźwiękami porannego koncertu radiowego, restaurację.

OBŁICZE KĘTRZYN

Na pierwszy rzut oka miasto nie zmieniło się wiele od mego ostatniego pobytu. Pozostały jak dawniej żelazne bariery, broniące wstępu do centralnej handlowej dzielnicy, zamienionej w okresie działań wojennych na wielkie, smutne pogorzelisko.

W dalszym ciągu nie zamieszkało tu nikt mimo, że kilka ładnych i zupełnie nieniszczonych domów marnieje, niszcząc poprostu w oczach. Wiatr hula po otwartych, niebezpiecznych przez nikogo wewnątrz, zdzierających ścianach, zrzuca z dachów dachówki, wędzą do ładnych, miłych pokoi deszcz i wilgoć.

Porozwalane piece, rozebrane prawie do samych podstaw, dowodzą, że kępnas z mieszkańców Kętrzyna były na gwałt potrzebne kafele, ruszta lub drzewczaki z ramkami. Dewastacja to całkowita i kompletna.

Dzień Elbląga

Akcja ściągania podatku gruntowego przebiega pomyślnie

(Od naszego korespondenta).

W dniu 8 bm. odbyła się w Starostwie Powiatowym w Elblągu konferencja w związku z akcją ściągania podatku gruntowego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, wojtowie, sekretarze gminni, oraz poborcy podatku gruntowego. Przewodniczył wicestarosta powiatowy ob. Woźniak.

Po złożeniu sprawozdania przez inkasentów z dotychczasowych wyników pracy pełnomocników do spraw podatku gruntowego ob. Banucka udzielił wskazówek odnośnie drogowości wadzenia akcji do końca. Obecni przyjęli jednomyślnie rezolucję — zobowiązanie całkowitego wypełnienia obowiązków dla osiągnięcia pełnego przewidzianego wpływu. (mx)

WYSTĘP MIECZYSŁAWA FOGGA

W dniu 14 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim występ gościnny

Komisja Specjalna działa w ramach akcji zwalczania drożyzny i spekulacji

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie w ramach akcji zwalczania drożyzny i spekulacji ukarała grzywnami niżej wymienionych właścicieli sklepów:

Wawrzyńca Siwkowskiego, zam. w Miłomłynie, pow. Ostróda — grzywną 5.000 zł za brak cen wytycznych na artykułach pierwszej potrzeby; Wacława Lewkowicza, zam. Santopy, pow. Reszel — grzywną 5.000 zł za brak cenownika i cen wytycznych na artykułach pierwszej potrzeby; Leokadię Wiśniewską, zam. Pieniężno, ul. Królewska 3 — grzywną 5.000 zł za sprzedaż kaszy jęczmieńnej po cenach nadmiernych; Janinę Kopała, zam. w Reszlu, ul. Słowiańska 48 — grzywną 5.000 zł za brak cen wytycznych na chlebie i bułkach; Jana Zakiewicza, zam. Wilkowy, pow. Giżycko — grzywną 20.000 zł za pobie-

ranie nadmiernych cen za ocet, sód i piekarniki; Leona Kamińskiego, zam. w Węgorzewie, ul. Polna 1 — grzywną 10.000 zł za sprzedaż grzebieli po cenach wygórowanych; Józefa Wardeckiego, zam. w Węgorzewie, ul. Królewska 3 — grzywną 10.000 zł za sprzedaż papierosów po cenach wygórowanych; Jana Kozłowskiego, zam. w Prabutach, ul. Kwidzińska 18 — grzywną 10.000 zł za brak cen wytycznych oraz pobieranie nadmiernych cen za mydło i proszek do prania; Aleksandra Lewczuka, zam. w Nidzicy, ul. Plac Wolności 8 — grzywną 5.000 zł za brak cen wytycznych na dętkach i siódkach rowerowych; Marię Kamińską, zam. w Mikołajkach, pow. Mrągowo, ul. Żymierskiego 1 — grzywną 10.000 zł za sprzedaż maki i kaszy jęczmieńnej po nadmiernych cenach; Alfonsa Rosińskiego, zam. Świętajny, pow. Szczytno — grzywną 10.000 zł za sprzedaż cukru po cenach wygórowanych.

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATR IM. JARACZA

„Fantazy”. Początek o godz. 19.

KINO „POLONIA”

„W imię życia”. Początek seansów o godz. 10, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

„Knock-out”. Początek seansów 15, 17 i 19.

MUZEUM NA ZAMKU

W niedzielę, wtorek i czwartek od godz. 10 — 13.

APTEKA DZIURNA

„Pod Kopernikiem”. Stalina 34.

STRAŻ POŻARNA

Telefon 22-22 czynny całą dobę

W ELBLĄGU.

KINO „BALTYK”

„Wyspa Bezimienna”.

APTEKA DZIURNA

Mariańska, Królewiecka

STRAŻ POŻARNA

Telefon 6 czynny całą dobę

OSTRÓDA — „SWIT”

„Synowie”.

KĘTRZYN — „CASINO”

„Ojcowie i dzieci”.

GIŻYCKO — „WANDA”

„Dusze nieujarzmione”.

LIDZBARK — „CAPITOL”

„Wyspa skarbow”.

MORĄG — „ADRIA”

„Konik garbuszek”.

DZIAŁDOWO — „APOLLO”

„Ludzie i manekiny”.

BISKUPIEC — „POLONIA”

„Trzewiczki”.

SZCZYTNO — „GRUNWALD”

Nieczynne

MRĄGOWO — „RAJ”

„Siedmiu śmiałych”.

BARTOSZYCE — „BAJKA”

„Świnarka i pastuch”.

ORNETA — „LUTNIA”

„Zuch dziewczyna”.

metrów, zaczął się ten drugi Kętrzyn. Kętrzyn wirujący życiem, pulsujący rozgwarem prawdziwego, rozwijającego się miasta.

Pełne ulice, wystawy i sklepy. Tłum spieszących się przechodniów, zaafektowane grupy przybyłych na targ wieśniaków, skupiających się przed spółdzielnią Samopomocy Chłopskiej, bądź też przed „Ostoją”. Szynury furmanek, pędzące w przesterżen samochodów i traktorów.

To wszystko, to już miasto prawdziwe. Miasto, normalne, tętniące dynamiką i gwarem niepowstrzymanego w swoim pędzie życia.

To życie kształtuje się w Kętrzynie podobnie jak i w wielu innych miastach. Może nawet wyraźniej. Jest ono pełniejsze i jedyniejsze — pachnie bowiem... piwem, drożdżami i kawą paloną. Zapachy te kłocą się z sobą, kłębią w powietrzu, atakują płuca.

Wszystkie przetwórczo „Społem” znajdują się w ruchu. Grzmia hukem maszyn i pedem rozpedzonych kół. Dają zajęcie dziesiątkom ludzi, a chleb setkom. Wyprodukowane piwo rozchodzi się po całym województwie, kawa i drożdże wędrują nawet do centralnej Polski. Praca tych przetwórców nie ustaje ani na moment. Odrabiają to wszystko, co stracił przez długie, długie lata wojny.

Dochodzi do tego jeszcze młyn „Społem”, zawsze rozegrany porukiem wałców, zawsze otoczony białym, męczącym pyłem, oraz cukrownia państwowa, uśpiona pozorami, lecz tętniąca wewnętrznym życiem i przygotowaniami do mającej rozpocząć się lada dzień kampanii buraczanej. Prace konstrukcyjne dobiegają w niej do końca, a trwały przez całe prawie lato. Za tydzień, dwa lub trzy uniesie się nad elektrownią chmura pary, budynki jej wypełni dźwięk maszyn, a niebo nad nią, szczególnie noca, zajaśnieje luną światła.

WSZEDZIE TO SAMO

Przechodząc, bo tedy prowadzi ma ja droga, przez targowicę miejską. Tłok tu ogromny mimo zajęć w polu, mało kopania kartofli, przewracania roli pod zasiew, koszenia łąk i wózki siana. Wielka masa wozów uniemożliwia przejście. Przeciskam się między nimi, obserwuję, nadśledzam.

Pod płotem kramy i kramiki. Znajdziesz tu wszystko, począwszy od butów, a skończywszy na ubraniach. Brak jedynie nabiału. Zatrzymane gospoście kluczą między rozgadanym tłumem, zaglądają do koszy, szukają. Próżny wysiłek. To samo, co w Olsztynie, bo nawet koc welniany, puszysty i biały, cenią tu... 12.000 zł, bo nawet jabłka kosztują 50 lub 60 zł.

Kętrzyn upodobał się coraz bardziej do Olsztyna. Nawet w szczegółach i... w cenach. (il)

Pomnik Kościuszki stanie w Ostródzie

(Od naszego korespondenta)

Trwające od dłuższego już czasu prace nad wzniesieniem pomnika w parku ostródskim, znajdującym się nad brzegiem jeziora, zbliżają się ku końcowi.

Do celu tego wykorzystano kamienną podstawę oraz bloki marmuru, stanowiące części składowe pomnika z czasów niemieckich. Znajdował się on w przeciwnej części parku. Przesunięcie ich na środek parku wymagało ze strony pracowników wiele wysiłków tym bar-

Wojewódzki Wydział Aprowizacji w Olsztynie podaje do wiadomości, że ostateczny termin złożenia w tym wydziale list pracowników uprawnionych do otrzymania ekwiwalentu za ziemiaki za okres jesienno-zimowy 1947/48 r. przypada na 20.X. 1947 r.

Listy, które wpłyną po upływie wyznaczonego terminu uwzględniane nie będą.

Ekwiwalent przysługuje następującym pracownikom:

a) zaopatrywanym za pośrednictwem Zjednoczonych Central Aprowizacyjnych za wyjątkiem zaopatrywanych przez Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego i Hutniczego,

b) zaopatrywanym za pośrednictwem Rejonowych Central Aprowizacyjnych.

c) starostw i urzędów wojewódzkich (ryczałt nie przysługuje, natomiast pracownikom nie zespolonych władz i urzędów, jak np. Urzędy i Izby Skarbowe, leśnictwa i nadleśnictwa, sądy i urzędy prokuratorskie itp.)

d) zarządów miejskich i Wydziałów Powiatowych,

e) miejskich, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych,

f) przedsiębiorstw użyteczności publicznej, należących do samorządu miejskiego lub związków międzykomunalnych,

g) przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

h) szkolnictwa podległego Ministerstwu Oświaty (w tym również pracownicy Wyższych Zakładów Naukowych, pracownicy kuratoriów i inspektoratów szkolnych),

i) Polskiego Monopoli Solnego za wyjątkiem pracowników Dyrekcji, Za Wojewódę

(—) Płoch Henryk Naczelnik Wydziału

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wozu Nr C.85940 wydaną przez WUS Olsztyn dla Pow. Zw. Samorządności Chłopskiej w Olsztynie. 1420

SPORT * SPORT * SPORT

Na starcie dziesięcioboju

Najlepsi lekkoatleci okręgu po raz ostatni na Stadionie

Dzisiaj o godz. 14 na Stadionie WF (w lesie) rozpoczynają się pierwsze mistrzostwa okręgu w dziesięcioboju. Na starcie prócz zawodników olsztyńskich ujrzymy także lekkoatletów z prowincji.

Mistrzostwa przeprowadzi MOZLA w pełnej obsadzie sędziowskiej z dyr. Kotowskim na czele, a sprawa przeprowadzenia zawodów będzie wymagała ofiarnej i fachowej pracy, w dziesięcioboju bowiem nie ma eliminacji, nie ma finałów, wszyscy zawodnicy mają równy start w każdej konkurencji, dopiero na podstawie dziesiątych sekund i centymetrów oblicza się każdemu lekkoatlecie punkty. Zadanie więc jest ważne i trudne do wykonania i tym razem większość młodych sędziów MOZLA stanie przed egzaminem wespół z zawodnikami. Nie wątpimy, że pierwsi i drudzy złożą go z wynikiem pomyślnym.

Pięta achillesowa większość dziesięcioboiów jest bieg na 1.500 m, gdzie obok pchnięcia kulą, można zdobyć największą ilość punktów, a trudno sobie wyobrazić miotacza czy skoczka, jako dobrego średnio-dystansowca, nie więc dziwnego, że dystans ten, budzi u niektórych zrozumięły niepokój.

Ostatnia impreza lekkoatletyczna w terenie otwartym, po której zawodnicy schodzą do Hali Sportowej, wzbudziła duże zainteresowanie wśród sympatyków „Królowej

cyh warunków atmosferycznych, cieszyły się dużym zainteresowaniem i frekwencją. Znak to niewątpliwie, doceniany przez ogół naszego społeczeństwa o konieczności rozwoju fizycznego naszej młodzieży przede wszystkim przez propagowanie i uprawianie lekkoatletyki, sportu czystego, dżentelmeńskiego, w którym zawodnik składa egzamin odporności i wytrzymałości fizycznej, opanowania nerwów.

Dziesięcioboiści zamkną doroczny bilans lekkoatletyki naszego okręgu, który pozwoli nam się zorientować o dalszych postępach i roli, jaką odegra nasz okręg w III Zimowych Mistrzostwach Polski. (am.)

MKS „Lechia” u kolegów w Ostródzie

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę 12 bm. zawodnicy Międzyszkolnego K. S. „Lechia” rozegrają towarzyskie spotkanie z Międzyszkolnym K. S. „Drwęca” w Ostródzie.

W ramach zawodów odbędzie się spotkanie lekkoatletów oraz mecz piłki nożnej.

Impreza, ze względu na udział czołowych zawodników olsztyńskiego MKS-u Przyborowskiego, Rutkowskiego, Rosochackiego oraz obu Klemensów zapowiada się dosyć ciekawie.

Pod dużym znakiem zapytania stoi wynik meczu piłkarskiego,

W Pisz budują kolej Dworzec kolejowy dźwiga się z ruin

Pojawienie się pierwszego kolejarza na opuszczonych i bujnie zarosłych chwastami peronach, wywołało sensację w całym Piszku. Gruchnęła wiadomość „kolej budują... szynę układają”. Są i tacy którzy przysięgają, że słyszyli już gwizd lokomotywy, i tylko patrzeć, gdy na pustym dworcu wjedzie pociąg. Szynem idą więc przyjrzyć się, co też tam kolejarze robią. Zwozą autami jakiś nieznaną sprzęt, wynoszą gruz i śmieci. Po zarosłych torach zaczął od kilku dni spacerować strażnik S.O.K., przed którym szabrownik chyłkiem ucieka. Stowem zaczęło się nowe życie w zamaryłych gruzach byłego dworca i zabudowań kolejowych.

Pierwszy problem to: gdzie ulokować przyszły dworzec kolejowy,

ponieważ o odbudowie dawnego na razie nie ma mowy. Wzrok pada na względnie ocalały budynek, gdzie za czasów niemieckich mieściła się obsługa mechaniczna pociągów. Najlepsze miejsce na prowizoryczne umieszczenie poczekalni kolejowej i urzędów ruchu, niezbędnych dla funkcjonowania komunikacji kolejowej.

Przybyli robotnicy wybijają otwór na przyszłe drzwi wejściowe, biorą miarę na futryny, ramy okienne, dopasowują ocalałe elementy urządzeń wewnętrznych.

Aczkolwiek mieszkańcy Piszku bardzo są podnieceni rychłym połączeniem kolejowym ze Szczytrem i Olsztynem, jednak nie widać, aby chętnie szli do pracy przy odbudowie stacji i torów. Jak się okazuje, pisanie mają, nieuzasadnionej zresztą, żal do kolejniaków za niewypłacone zarobki podczas prac rozbiórkowych.

Prace rozbiórkowe prowadziła dla kolejniaków prywatna firma, znana tutaj pod nazwą „Baczynskiego”. Otóż wspomniana firma nie wypłacała zarobionych za pracę kwot, cięchcem znikając z widowni. Pretensje poszkodowanych sięgają kilkadziesiąt tysięcy złotych, poszło nawet zażalenie do DOKP.

Jakkolwiek szlachne są pretensje poszkodowanych o zarobki, nie powinni one jednak wpłynąć na hamowanie prac odbudowy dworca w Piszku, gdyż leży to we własnym interesie wszystkich mieszkańców. (j.j.)

W A L K A

z radiopajęczarstwem

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona przez urzędy pocztowe szczegółowa kontrola wszystkich urządzeń radiodiodowych, a to celem całkowitego wytypowania radiopajęczarstwa.

Posiadacze niezarejestrowanych w urzędach pocztowych radioaparatury celem uniknięcia przykrych konsekwencji, powinni nie później jak do dnia 15.X br. zarejestrować swoje radiodiodniki.

Po dniu 15.X br. posiadacze niezarejestrowanych radiourządzeń będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Obok kary sądowej wymierzona się na rzecz Zarządu Poczty i Telegrafów odszkodowanie w wysokości sześciomiesięcznej opłaty radiodiodowej.

Równocześnie z karą Sąd może orzec przepadek na rzecz Skarbu Państwa urządzeń, stanowiących przedmiot przestępstwa. 1386-1

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Olsztynie

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA Oddział Wojewódzki w Olsztynie zatrudni od zaraz wykwalifikowanego księgowego — bilansistę. Zgłoszenia przyjmuje biuro P.C.H. w Olsztynie przy Al. Wojska Polskiego 5. 1411-1

POSZUKUJE pokoju z meblami lub bez. Zgłaszać Państwiarnia „Pod Karaslem”, ul. Stalina 18. 1389-1

KUCHARKA zdolna potrzebna od zaraz, jak również pomoc kuchenna. Państwiarnia „Pod Karaslem”, ul. Stalina 18. 1388-1

F. ZAWADZKI WYTWÓRNIA I STEMPLI ZAKŁAD MECH. GRAWERSKI Bydgoszcz, Pomorska 1a. — Tel. 21-29 P. K. O. Bydgoszcz VI 113. Najlepsza jakość! Najniższe ceny! 1340-3 Dostawa natychmiast!

KONKURS Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich m. Olsztyna ogłasza konkurs na stanowiska: lekarza weterynarii i trychomioskopistki. Warunki do omówienia.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Działu Ogólnego Dyrekcji Przedsiębiorstw Miejskich w Olsztynie ul. Ogrodowa 5. 1412-2

p.o. Dyrektor (—) A. Rodkiewicz

Nowootwarta Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego w Olsztynie przy ul. Niepodległości 46 (dawna Warszawska) zaopatruje detalistów branży papierniczej we wszelkie artykuły piśmienne, biurowe oraz galanterię papierniczą po cenach hurtowych.

Urzędy, instytucje państwowe i samorządowe oraz spółdzielnie za pozwoleniem C.Z.P.P. w Łodzi. 1284

UNIEWAŻNIAM zagubione powierzenie na gospodarstwo w Orzechowie, pow. Olsztyn wydane przez Pow. Urz. Ziemiński Olsztyn na nazwisko Neuman Maria. 1416

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez władze niemieckie w Warszawie, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Płock na nazwisko Kamiński Stanisław, syn Władysława urodz. 5.II.1918 r. w Wilkowie, pow. Płońsk, zam. Burdug, pow. Nidzica. 1418

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez władze niemieckie w Warszawie, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Płock na nazwisko Kamiński Stanisław, syn Władysława urodz. 5.II.1918 r. w Wilkowie, pow. Płońsk, zam. Burdug, pow. Nidzica. 1418

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację pracownika Spółd. Roln. Handl. Mrągowo Nr 309, legitymację PPS Nr 109, kartę R.K.U. Warszawa, dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Warszawa — Filopczyk Teofil Mrągowo. 1421

Do Opola

Dziś rano odjechała do Opola na mecz o puchar Ziem Odzyskanych reprezentacja naszego okręgu w składzie: Swięboda — (Gutkowski); Woźnica, Troicki; Zyskowski, Szydlik, Mikołajczak (Bryłka); Bartochowski, Krawczyk, Książek, Bałtrun, Biały (Banja).

Jako kierownicy drużyny wyjechał Nissenbaum i Medyński.

„Tęcza” z Biskupca w Olsztynie

W niedzielę po zakończeniu dziesięcioboju na Stadionie WF zostanie rozegrany mecz piłkarski SKS „Społem” (Olsztyn) — SKS „Tęcza” (Biskupiec).

Piłkarze z Biskupca mają za sobą szereg poważnych sukcesów i niewątpliwie zechcą godnie reprezentować piłkarstwo prowincjonalne na stadionie olsztyńskim. Początek meczu o godz. 15.

W Suszu na Warszawę

Powiatowy Zarząd Drogowy w Suszu wpłacił na rachunek Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy w KKO w Ławie sumę zł. 40.211.

Wpłacona suma zebrana została z dobrowolnych składek pracowników Powiatowego Zarządu Drogowego, którzy ofiarowali jeden dzień pracy na ten cel i w części jako dochód z zabawy.

Złośliwy chochlik

We wczorajszym sprawozdaniu z plenum OWRN chochlik korektorski poprzestawiał wiersze, co naszych Czytelników wprowadziło w niemałe zamieszanie.

Z ustępu, zaczynającego się od słów: „Radny... (3 szpalta, 5 wiersz od góry), należy usunąć dwa wiersze (7 i 8) i umieścić je na szpalcie 4 po słowie: „Woj. Wydz... (3 wiersz od góry).

WIELKA LOTERIA FANTOWA

w niedzielę o godz. 13 w Domu Katolickim przy kościele Serca Jezus.

Dojna koza, króliki rasowe, drób, samowar, wina, konserwy i wiele cennych fantów. Bilet tylko 50 zł. 1414

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju przy kulturalnej rozbudowie. Oferty do „Życia Olsztyńskiego” sub. „Samotny”. 1408-1

PRACUJĄCY poszukuje pokoju możliwie niekrajowego przy kulturalnej rozbudowie, z utrzymaniem lub bez. Oferty pod „Magister” do Adm. „Życia Olsztyńskiego”. 1417

URZĘDNIK poszukuje pokoju umieszczonego, Zgłoszenia sub. „Urząd” do Adm. „Życia Olsztyńskiego”. 1419

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Mława na nazwisko Zamski Stanisław, urodz. w 1916 r. zam. Olsztyn, ul. Barczewskiego 11. 1406-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Lidzbark Warm. na nazwisko Marciński Eugeniusz, syn Władysława, urodz. 1927 r. 1415-2